Nr. 56. Sobota, 9 Marca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 35 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę rachunkowego w Prezydyum Rady Ministrów, Ludwika Białoruskiego, dyrektorem rachunkowym *ad personam*.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, dr. Jana Mayera, z Zastawnej do Sadagóry, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Daryusza Kozmiuka dla Kimpolunga, Eugeniusza Siliona dla Seletyna, Aloizego Antoniego Provasiego dla Kimpolunga, dr. Jakóba Rubla dla Zastawnej, Artura Fryderyka Mayera dla Sadagóry, Eryka Bottuschana dla Dornej, Stanisława Paczyńskiego dla Storożyńca, dr. Teodora Czechowskiego dla Seretu i dr. Konstantego Lewandowskiego dla Zastawnej.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, dr. Pawła Gustawa Cichego w Cieszynie, zastępcą prokuratora Państwa w Cieszynie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Łazarza Blocha na prezydenta i Artura Schnella, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1912.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Józefa Krausa, sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego I. klasy 15 pułku piechoty, Błażeja Szubera, kancelistą Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Bronisława Kamińskiego z Sambora do Husiatyna, a kancelistę Namiestnictwa, Witolda Romanowskiego, ze Lwowa do Sambora.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował kancelistami, oficyantów kancelaryjnych: Stanisława Wykę w Tarnopolu dla Mielnicy, Ozyasza Lerchera w Zborowie dla Bohorodczan, Tadeusza Czekajowskiego w Gwoździcu dla Horodenki, Wilhelma Grohmanna w Przemyślu dla Potoka Złotego, Stanisława Wolańskiego w Kopyczyńcach dla Tłustego, Józefa Śniatyńskiego w Stryju dla Rożniatowa, Edwarda Krzysika w Sanoku dla Rudek, Jana Czarnotę w Zabłotowie dla Zabłotowie, Salomona Rauchwergera w Zabłotowie dla Bołszowiec, Maryana Wojtyńskiego w Stanisławowie dla Obertyna, Józefa Swistowicza w Lubaczowie dla Baligrodu, Jana Kazieczkę w Tarnopolu dla Nowego sioła, Józefa Towarnickiego w Kołomyi dla Kałusza, Ferdynanda Wołoszczuka we Lwowie dla Mostów wielkich i Włodzimierza Kuncewicza we Lwowie dla Rożniatowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, po przerwaniu dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi drożyźnianej, obradowano nad wnioskiem nagłym w sprawie urzędników w Czechach.

P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh w odpowiedzi na interpelacyę pp. Schraffla i Sustersicza w sprawie projektowanej przez Sejm węgierski rezolucyi w przedmiocie powoływania rezerw, rzekł:

C. k. Rząd otrzymał od król. Rządu autentyczne doniesienia co do zamierzonej interpretacyi prawa uregulowanego w ustawie z 31 maja 1888 i art. XVIII równorzędnej węg. ustawy z r. 1888 w przedmiocie wyjątkowego powoływania pierwszego roku rezerwy i trzech najmłodszych lat asenterunkowych rezerwy uzupełniającej do czynnej służby. C. k. Rząd wobec wspomnianego planu zajął całkiem jasne stanowisko ze względu na to, że tu wchodzą w rachubę bardzo ważne interesy wspólnej armii, oraz system wojskowy, sfinalizowany na podstawie umów i ustaw i wynikający ze wzajemnego porozumienia.

P. Prezydent Ministrów oświadcza, że nie może wdawać się w dalsze szczegóły ze względu na stadyum, w jakiem obecnie znajduje się sprawa, gdyż sprzeciwiałoby się to zwyczajowi w stosunkach między obu Rządami. P. Prezydent Ministrów prosi o przyjęcie tej odpowiedzi do wiadomości i stwierdza, że Rząd w krokach swoich kieruje się względami na interes armii i interes Austryi.

Na tem obrady przerwano.

Wśród wniosków, przedłożonych na wczorajszem posiedzeniu, znajduje się wniosek p. Romańczuka w sprawie Trybunału wyborczego; p. Galla w sprawie założenia państwowej szkoły młynarskiej w Tarnopolu przy tamtejszej państwowej szkole ślusarskiej.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya p. Dniestrzańskiego w sprawie ukarania studentów ukraińskich.

P. Dniestrzański w zapytaniu do Prezydenta Izby wspomniał o starciach, które zdarzyły się na Uniwersytecie we Lwowie między polskimi a ruskimi studentami w r. 1910 i o procesie przeciwko studentom, który był — jak go mowca nazywa — aktem zemsty polskiej. Także Najw. Trybunał przymyka oczy na ten proces. Oczekiwano nowego procesu, prośba w tej sprawie zalega już pół roku, jednakże Rząd załatwienie jej odwleka z dnia na dzień. Studenci ruscy są wedle mowcy prześladowani, w kraju jakoby panuje ogólne wzburzenie z tego powodu. Polscy politycy — żalił się p. Dniestrzański — używają swych wpływów u Rządu, by z niezałatwienia tej sprawy mieć środek politycznego wymuszenia wobec Rusinów w kwestyi ordynacyi wyborczej do Sejmu. Mowca zapytuje Prezydenta, czy pragnie zwrócić uwagę Rządu na tę interpelacyę i postarać się o jak najszybsze jej załatwienie.

Prezydent oświadczył, że poda treść interpelacyi do wiadomości P. Prezydenta Ministrów.

P. Nemec (soc.) w zapytaniu swem poruszył sprawę skazania 37 posłów socyalistycznych do II. Dumy i zaprotestował przeciwko temu, że rossyjski minister sprawiedliwości nie chce dopuścić do rewizyi procesu, choć pewną jest rzeczą, że skazano posłów skutkiem fałszywych zeznań płatnych agentów ochrany. W imię kultury i ludzkości żąda mowca kasacyi wyroku i nowej rozprawy, a wyraża nadzieję, że Duma ujmie się za niewinnemi ofiarami. Zapytuje też mowca Prezydenta, czy przyjmuje ten protest do wiadomości? (Żywe oklaski na ławach socyalistycznych. Okrzyki: „Precz z caratem!“)

Prezydent odpowiada, iż prezydyum nie jest w tej sprawie kompetentne.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś dalszy ciąg obrad.

Z komisyj.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad uchwałą Izby panów w sprawie prawa budowlanego i przyjęła całą ustawę bez zmian. W dyskusyi szczegółowej wyraził p. Lisiewicz obawę, że okres 80-letni trwania prawa jest zbyt długi.

Komisya weterynaryjna przydzieliła p. Lasockiemu do referatu wniosek p. Kozłowskiego o przydzieleniu urzędów rewizorów bydła gminnym oglądaczom bydła; wnioski pp. Oleśnickiego i Lasockiego w sprawie zwalczania zarazy pyskowej i racicowej przydzielono p. Kotlarzowi.

Następnie toczyła się rozprawa o ogólnem, przymusowem ubezpieczeniu bydła.

Dziś zebrała się komisya na dalsze obrady.

Z WARSZAWY.

W marcu.

(Duszące miazmaty. — Temida w roli impresarya. — *Chassé-croisé* Ronikiera z Macochem. — Nowości teatralne: „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej, „Napoleon i Józefina“ Bahra. — Nieuzasadnione obawy p. Straszewicza. — „Irydion“ w Teatrze Zjednoczonym. — Dzień Krasińskiego. — Fenomeny w świecie tonów. — Józio Chajfes i Filharmonia. — Pani Finci Magrini. — „Pochód na Wawel“ Szymanowskiego i.... kantata Asnyka.).

Coś niewymownie przykrego jest w atmosferze, którą od pewnego czasu oddycha nasze miasto, jako konglomerat społeczny. Coś, co dławi i przygniata, co budzi gwałtowne pragnienie otwarcia gdzieś jakiegoś okna na zdrowe, jasne przestwory, by z nich rzeźwiącego powiewu w uciśnione piersi zaczerpnąć.

A nie jestto moje subjektywne uczucie. Dzielą je wszyscy, którzy po za omłotem codziennej, materyalnej paszy bytu czegoś więcej jeszcze w warkocie życiowego młyna dosłuchać się potrafią. A warkot ten jest zły; rzekłbyś, brytany rozwścieczone, głodne szakale i krwi chciwe hyeny podają sobie głosy.

Bo istotnie, jakby dzikich zwierząt wypuścił na nas los ostatnimi czasy w postaci samych gnębiących, bolesnych lub zgoła rozkładowych zdarzeń i wrażeń.

Chmurą gradową raz po raz kolącymi soplami lodu — w postaci procesów w Dumie **nas zasypującą — wisi nad nami nieszczęsna** sprawa chełmska, trzymając umysły i serca w tem szczególnie denerwującem napięciu rzeczy, które są tak, jakby pewne, a jednak jeszcze się nie stały.... jeszcze w nich tkwi ta maleńka furteczka czegoś nieprzewidzianego, co, jak powiedział kiedyś Catulle Mendès, niemożliwe czyni możliwem w nieprawdopodobnem.

Z chwilą, kiedy ta klęska stanie się faktem dokonanym, wejdą wraz z nią zapewne jakieś w niej samej ukryte uodporniające czynniki; jestto bowiem znane zjawisko w indywidualnem i społecznem życiu; inaczej bowiem ani ludzie, ani narody nie byłyby zdolne przetrwać połowy tych gromów, jakie w nie godzą. Ale to oczekiwanie, które je czasem poprzedza, jest okropne — a my się w niem pławimy.

I gdybyż to jedno. Puszka Pandory ulokowała się pośród nas, a wieko jej w pierwszej linii uchylają wciąż kratki sądowe. Jest to najbardziej ponury kinematograf, jaki nam urządza życie. Obraz następuje po obrazie, jeden okropniejszy od drugiego.

Ledwie ochłonęliśmy z bolesnego widoku, jakim nakarmiono nasze oczy sadzając, wprawdzie na fotelu, ale w miejscu dla ławy oskarżonych przeznaczonem, dostojnika Kościoła, czcigodnego biskupa Ruszkiewicza, w osławionym maryawickim procesie o jakoby bezprawne unieważnienie małżeństwa według tego „obrządku“ zawartego; już wylała się na całe miasto przez okna Izby sądowej cuchnąca ciecz rozpatrywanego w drugiej instancyi procesu Ronikiera. — Teraz znowu Macoch!

Po Macochu wejdzie po raz trzeci na porządek Ronikier; po Ronikierze, druga instancya Macocha i — obym był złym prorokiem — czy z jakichś nieprzewidzianych powodów, nie spotkamy się raz jeszcze z Ronikierem!

I żyj że tu człowieku, myśl, pracuj, oddychaj, w takiem zapowietrzonem środowisku! Bo niby kije wetknięte w mrówcze kopce, tak te dwa nazwiska mają dar poruszania i drażnienia najniższych instynktów, najsmutniejszych objawów, najbrzydszych stron natury ludzkiej. Przez te kilka dni, które trwał, odroczony na trzy miesiące proces Ronikiera, Warszawa aż się trzęsła, aż się zachłystywała od plotek! Hrabia-zbrodniarz, czy hrabia-męczennik, bo zdania już są obecnie podzielone — był na ustach wszystkich. A komu się przy tej sposobności niedostało? Jakich nie wywlekano brudów! W jakich fantastyczniejszych skandalach nie unurzano może zgoła niewinnych nazwisk! Bo każdy (to było pewnego rodzaju punktem honoru) znał kogoś, a ten ktoś znowu kogoś, który był w bliskich stosunkach z kimś, komu z najpewniejszego źródła opowiadano to i to.

I tak ta niezdrowa podnieta krążyła po mózgach, zachwaszczała wszystkie wyobraźnie, przygotowując grunt dla godnego zaiteresowania się „ogółu“ przewstrętnym procesem Macocha. Bo, niestety, trudno zamykać oczy na fakt, że zainteresowanie się to idzie po linii najopłakańszej, że pomimo wszelkich nawoływań i usiłowań tak prasy (a przynajmniej znacznego jej odłamu) jak ludzi rozumnych i szlachetnych, ku umiejscowieniu tej niesłychanej sprawy, czyli innemi słowy ku skoncentrowaniu jej, jak zresztą być powinno, na osobie zwyrodniałego xe-mnicha, większość zbyt pochopną się okazuje do identyfikowania tego wyrzutka ze środowiskiem, w jakiem niecną swą działalność rozwijał i do fatalnych uogólnień.

Zbyt wiele bowiem nagromadziło się żywiołów, którym taki kierunek opinii jest wodą na ich młyn, zbyt wielu wrogom solą w oku była nasza Jasnogórska ostoja, by tak wspaniała sposobność podminowania tej narodowej twierdzy mogła pozostać niewyzyskana. I dla tego mierząc ohydny czyn Macocha rozmiarami krzywdy, jaką krajowi całemu wyrządził, powtarzam, com już kiedyś pod pierwszem wrażeniem tego mordu Wam napisał, że Polska w ostatnich stu latach nie miała większego zbrodniarza.

Rozmawiałem tymi dniami z obywatelem z Piotrkowskiego chwilowo w Warszawie bawiącym. Przyjaciel mój opowiadał mi wprost przerażające fakty o demoralizacyi tamtejszego ludu: „Zablisko Częstochowy mieszkam — mówił — od czasu zbrodni Macocha ztamtąd całe zepsucie idzie! Jakby kto butelkę z asafetydą odkorkował“. „Zablisko Częstochowy“ i ztamtąd całe zepsucie!“ Czegoż trzeba więcej! I czego to przykład jednego człowieka w odpowiedniej chwili zaadministrowany dokazać może! Rok 1905 przygotował grunt, Macoch zaś go użyźnił, a my teraz zbieramy plon!

A jak bezczelnie zachowuje się podczas rozpraw ten wyrzutek! Jak się kłania na wszystkie strony, uśmiecha, jak nie mogąc samemu faktowi zaprzeczyć, bez żadnej skruchy, bez żadnego przygnębienia, lecz z niespokojnym, płaskim sprytem świdrującym w małych oczkach, czyha na każdą sposobność wykrętnego otumanienia sądu pozorami zbrodni spełnionej w uniesieniu! Jak z górnolotnością Sherlokowskiej literatury rozprawia o swej „platonicznej“ miłości, o swem sumieniu i etyce!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

Rząd a kartele.

P. Minister handlu Roessler jasno i otwarcie zaznaczył w onegdajszem swem przemówieniu stanowisko Rządu wobec karteli. Dała P. Ministrowi pochop do tych wywodów dyskusya drożyźniana, dyskusya zatem pozostająca w ścisłym związku z kartelami, którym tyle w danym wypadku przypisuje się winy.

Stanowisko Izby, stanowisko posłów nierównie tu łatwiejsze, niż stanowisko Rządu, na który spada odpowiedzialność nietylko za słowa, lecz także za czyny. Żądać nietrudno i nietrudno uzasadniać żądania słowami czerpanemi z popularnych haseł chwili. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa, gdy idzie o wprowadzenie rzeczy pomyślanych w życie.

Zasadniczo przyznał P. Minister, że w systemie cłowym mieści się jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko nadużyciom karteli. Że kartele najswobodniej bujają pod ochroną wysokich ceł, to nie ulega wątpliwości. Teorya też zupełnie godzi się na takie zapatrywanie i posłowie, którzy żądają walki z kartelami przy pomocy systemu cłowego, nie mogą rościć sobie praw do przyznania im, iż odkryli Amerykę. Z drugiej strony wszakże zaprzeczyć się nie da, iż niezawsze byłoby rzeczą korzystną odrzucenie ceł ochronnych dlatego tylko, by ułatwić sobie walkę z wybrykami karteli.

Cło ochronne, rzeczowo uzasadnione, nie traci swych uprawnień nawet wówczas, gdy się opierają na nim kartele. Specyalnie w Austro-Węgrzech wchodzą tu w grę jeszcze inne względy, jak odrębność ustawodawstwa ekonomicznego Monarchii i wzajemna zawisłość obu połów Monarchii od siebie także w dziedzinie polityki cłowej. Dla tego też P. Minister handlu zasadniczo godząc się na skuteczność ceł, jako broni przeciw nadużyciom karteli, wskazał równocześnie na trudności, na jakie napotkałoby się w Austryi, projektując jakiekolwiek samoistne wystąpienie na polu cłowem. Nie jestto przecie dla polityków niczem nowem, że nielada to sztuka, w Austryi i na Węgrzech bardziej, niż gdziekolwiek indziej — uprawiać politykę handlową, każdy bowiem projekt cłowy przechodzić musi przez bardzo skomplikowany alembik ustawodawczy. Naprzód np. należałoby je przyrządzić na miejscu, w Austryi; potem należałoby porozumieć się z Węgrami, nakoniec zaś pozostałoby jeszcze do załatwienia porozumienie z obcem państwem interesowanem w tej sprawie i związanem z Monarchią zapomocą traktatu. Co to za trudności, okazała już niejednokrotnie praktyka. Dość przypomnieć ciągnącą się latami kampanię industryj przerabiających żelazo przeciwko cłom od tego metalu, kampanię, której wszelkie wysiłki rozbiły się ostatecznie o opór Węgier. Podobny los spotkał austryackie zabiegi o wydanie zakazu wywozu paszy dla bydła, lub o zniżenie ceł zbożowych w latach dotkliwego nieurodzaju. Stanowisko Węgier obracało w niwecz najlepsze chęci polityków austryackich, jak tego świeży znowu mieliśmy dowód, gdy poruszono sprawę dowozu mięsa z Argentyny.

Tak więc w Austryi istnieje bardziej, niż gdziekolwiek indziej uzasadniona przepaść pomiędzy teoretycznem poznaniem a rzeczywistością. P. Minister Roessler przypomniał, że już w r. 1901 przy sposobności rewizyi ogólnej taryfy cłowej dążył do uzyskania klauzuli zezwalającej na ewentualne zarządzenia cłowe przeciwko kartelom, ale i jego starania pozostały bezowocne. Uwzględniając więc dotychczasowe doświadczenia, czy można przypuszczać, że i wznowione zabiegi w tym kierunku dałyby lepszy wyniki? Zacząćby bowiem należało znowu od starań o uzyskanie przyzwolenia Węgier, to zaś zawsze okazywało się rzeczą bardzo trudną.

Zapytać jeszcze wypada, czy Austrya sama, gdyby nawet miała zupełnie wolne ręce, mogłaby odważyć się na tak radykalne środki. P. Minister Roessler wyraźnie to oświadczył, że nie pokusiłby się o samoistne załatwienie kwestyi kartelowej w Austryi bez uciekania się do umów międzynarodowych.

Do tego bowiem — zdaniem P. Ministra — Austrya jeszcze nie dorosła; brak jej siły odpowiedniej. Zwrócenie się na tę drogę byłoby błędem nie do darowania. Austryi daleko jeszcze do tego, by można ją było uważać za mocarstwo ekonomiczne, jakkolwiek w ustawodawstwie lat ostatnich przebłyskiwa tu i owdzie chęć pozowania na taką potęgę. Praktyczniej więc, mniema P. Minister, płynąć dalej korytem użłobionem przez państwa pod względem ekonomicznym rzeczywiście potężne. Nie zaprzeczając tedy konieczności zwalczania nadużyć kartelowych, zastrzegł się P. Minister przeciwko igraniu z niebezpieczeństwami, które nie poprawiłyby zła a naraziłyby Państwo na nieobliczalne szkody.

Dymisya gabinetu hr. Khuena-Hedervarego.

Jak wczorajsza depesza już podała, hr. Khuen-Hedervary przedłożył wczoraj Monarsze dymisyę całego gabinetu.

O przebiegu audyencyi, w ciągu której to się stało, donoszą z Wiednia:

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervary przyjął wczoraj o godz. 9 m. 45 przed południem szefa kancelaryi gabinetowej, tajnego radcę hr. Schiessla, który zawiadomił go, że Monarcha przyjmie hr. Khuena na posłuchaniu o godz. 1 po południu. Niebawem potem pojawił się w gmachu ministerstwa węgierskiego P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, który z hr. Khuenem odbył dłuższą konferencyę.

Po jego odejściu rozeszła się wiadomość, że hr. Berchtold przed audyencyą hr. Khuena przyjęty będzie przez Monarchę i że dla tego chciał poprzednio porozumieć się z hr. Khuenem.

W istocie też hr. Berchtold o godz. 12 w południe przyjęty został przez Najj. Pana.

W godzinę później pojawił się na audyencyi hr. Khuen i przedłożył dymisyę gabinetu.

W okoliczności, że przed węgierskim prezesem gabinetu przyjęty został przez Monarchę P. Minister spraw zagranicznych, widzą pisma wiedeńskie dowód, iż w kołach rozstrzygających jasno zdają sobie sprawę z doniosłości decyzyj, jakie obecnie mają zapaść i pragną też przed ich powzięciem zbadać wprzód dokładnie i wszechstronnie sytuacyę.

*

Bezpośrednią przyczyną przesilenia, a w ślad zatem dymisyi gabinetu węgierskiego była rezolucya w sprawie potworzenia rezerw w czasie pokoju, umówiona w pakcie rządu ze stronnictwem Kossutha.

Rezolucya ta opiewa:

„Sejm orzeka, że do szczególnych okoliczności (o jakich wspomina art. 18 ust. z 31 maja 1888 Dz. u. p. nr. 77), uzasadniających prawo do zatrzymania żołnierzy pierwszego roku rezerwy i pierwszych trzech lat rezerwy zapasowej dla dalszej służby czynnej nie należy to:

1. jeśli Sejm odmówi zatwierdzenia rocznego kontyngentu rekruta;

2. jeśli Sejm z powodu wypadków, przewidzianych w § 5 czwartego art. ustawy z 1848 r. nie może powziąć uchwały.

3. jeśli przedłożenie o rocznym kontyngencie rekruta nie zostało jeszcze wniesione“.

Poruszony w rezolucyi art. 18 ustawy z r. 1888 postanawia w § 1: „Żołnierze pierwszego roku rezerwy, jakoteż trzech najmłodszych lat asenterunkowych rezerwy zapasowej, mogą, o ile wymagają tego szczególne okoliczności, w miarę potrzeby i na czas nieodzownej potrzeby być powołani do służby czynnej, jednakowoż ma się ich tylko póty pozostawić w służbie czynnej, póki należy do wspomnianego roku rezerwy, względnie do wymienionych lat poborowych“.

Co do art. 4 węgierskiej ustawy z roku 1848, który także wskazuje rezolucya, to opiewa on:

„Jego Król. Mość ma prawo zebraną roczną sesyę przedłużyć, zamknąć, a nawet rozwiązać Sejm przed upływem lat trzech“. Ten ostatni termin zmieniła węgierska ustawa z r. 1886 na lat pięć.

KRONIKA.

Lwów, 8 marca.

Kalendarz.
Sobota (9 marca):
Franciszki panny. — Bożesława. — Obr. hł. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·17 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 stopni C.

— **JM. Rektor Uniwersytetu lwowskiego** dr. Ludwik Finkel wraz z dziekanem wydziału prawniczego dr. Dolińskim i referentem spraw budowlanych dr. Ignacym Zakrzewskim wyjechali do Wiednia, jako delegaci senatu Uniwersytetu, celem przeprowadzenia z Rządem pertraktacyj w sprawie nowych budowli Uniwersytetu.

— **Z Uniwersytetu.** Dr. Juliusz Kleiner, profesor gimnazyalny we Lwowie, habilitował się wczoraj na tutejszym Uniwersytecie jako docent historyi literatury polskiej.

— **Wieczór Krasińskiego w »Gwieździe«.** W niedzielę, 10 b. m., odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda“ w sali przy ul. Franciszkańskiej uroczysty wieczór dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego. Przemówi kurator Stow. „Gwiazda“ Najprzew. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski. W programie koncertu przyjęli łaskawie współudział: p-na Antonina Holzmüllerówna artystka operowa, p-na Mira Paździerówna (deklamacya), artysta teatru miejskiego p. Franciszek Wysocki (deklamacya), p. Stanisław Lipanowicz, barytonista, pp. Michał i Józef Cetnarowie (skrzypce), p. Włodzimierz Weber, pianista i Tow. śpiewackie „Echo“. Początek o godz. 6·30 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 9 b. m., prof. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: „Jak powstają odkrycia naukowe“ (z dziejów astronomii). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 7 wieczorem. — Wykłady prof. dr. Łukasiewicza odbywać się będą nadal stale w Zakładzie chemicznym.

— **Ogrody robotnicze.** Związek polski niewiast katolickich, jako inicyator i twórca tych ogrodów we Lwowie, uprosił prof. dr. Władysława Kubika o wygłoszenie odczytu, celem zaznajomienia najszerszych kół miejskich

---

2

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

I.

(Ciąg dalszy).

Dominik zbliżał się z kolei, żeby wyrazić swoje uwagi śmiałkowi, ale nogi pod nim zadrżały i musiał oprzeć się o baryerę. Podróżny wtedy wyskoczył z powozu i wyciągając ramiona wyrzekł głosem słabym, zachrypniętym, ale pełnym wzruszenia:

— Jakto! Nie poznajesz mnie, Dominiku?...

Dominik przerażony, bardzo blady, z zaciśniętem gardłem i błędnym wzrokiem miał chwilę, sekundę wahania, dość jednakże, aby wyraz trwogi ukazał się na obliczu nowo przybyłego; ale już stary sługa rzucał mu się w ramiona.

— Ach! pan Rajmund! czy nie śnię? Czy to rzeczywiście pan, pan?...

— Ach! na B ga! czyż nie czujesz mnie z ciała i kości przy sobie?.. Moja matka?..

— Matka! Oto dopiero będzie zazdrościć, że ja pierwszy pana ucałowałem!... I przybywa pan tak, nie uprzedzając, po mniej więcej siedmiu latach nieobecności? Ja... ja... mnie...

Dominik ujął obu grubemi swojemi łapami pierś, w której serce wściekle waliło.

— Nie... widzi pan... to nadto,.. tak od razu... Ach! panie Rajmundzie!...

Znowu się rzucił w ramiona młodego człowieka, którego oczy zabłysły natychmiast blaskiem radości, tryumfu.

— Bo też muszę przyznać, że zmieniłeś się dalibóg, panie Rajmundzie, przez te wszystkie lata... Ale jakże tu zrobić z panią baronową? Bo jeżeli się ona tego spodziewa, naprzykład!

— Właśnie chciałem wszystko przygotować z tobą, Dominiku, zanim jej się oznajmi. Brutalny list z prostą wiadomością, że żyję, to mogło wystarczyć, żeby zabić moją matkę... Ten cud, który Bóg sprawił, że żyję sam jeden z pomiędzy przeszło czterystu ludzi! trzeba, żeby to usłyszała zwolna, z twoich ust... Nie ukażę się aż wtedy, skoro będziemy widzieli, że jest dostatecznie przygotowana... Bo radość bywa straszną rzeczą, skoro się nadto cierpiało... Słuchaj, przed chwilą, gdy spostrzegłem, na zakręcie drogi, ukochane moje ruiny Guildo, myślałem, że umieram... Chodźmy!

I Rajmund de Kermeric objął poufale wpół Dominika:

— Chodź, wejdziemy przez boczną furtkę parku.

— Jak wtedy, gdy pan się obawiał łajania, żo nadto długo żeglował po zatoce?... Ach! zawsze pan taki sam pozostał!

I Dominik wybuchnął śmiechem, gdy jednocześnie kilka grubych łez spływało mu jeszcze z oczu. Rajmund uścisnął rękę dozorcy przystani, który stał z otwartemi ze zdziwienia ustami, zapłacił swemu furmanowi, a potem pociągnął Dominika na małą dróżkę, ciągnącą się wzdłuż Arguenon. I szedł z całą pewnością, przypominając sobie tak dokładnie, jak gdyby nie więcej, jak dwa tygodnie był nieobecny. Wypytywał Dominika o szczegóły, o matkę, o dom, wieś; przypomniał Dominikowi różne fakty ze swego dzieciństwa, które oni obaj tylko znali, gdyż Dominik był zawsze wspólnikiem jego wybryków.

— Ach! jakże pan przecie sobą pozostał! — powtarzał ogrodnik. — A jednak, na mieście.... to prawda, że nie zupełnie pana poznałem od razu.... Jaki człowiek głupi, co?... Ja, który przecież wyglądam pana codzień, mówiłem sobie: to musi być on i nie on.... Szczególnie ten dziwny głos.... Pan, który miał głos tak dźwięczny, że można było myśleć, że mówi jakaś panienka....

— Nabyłem tego podczas tych przeklętych nocy na morzach południowych, zmuszony sypiać prawie pod gołem niebem: chroniczne zapalenie krtani, z którego się zwolna wyleczę.... Ale sądzę, że będą mnie tu dobrze pielęgnować, nieprawdaż?

— Ach! panie Rajmundzie, czekamy na pana jak na zbawienie!

W godzinę później, gdy baronowa de Kermeric, zagłębiona w wysokim fotelu słuchała, nie odpowiadając, gadaniny swojej panny służącej, Dominik wszedł do pokoju, przynosząc pęk róż.

— Ach! kochane moje kwiaty! — rzekła z bolesnym uśmiechem.

I wzięła je szybko, aby się wonią napoić; a ponieważ oczy ledwie je rozróżniały, poznawała je po zapachu.

— Ta, to Marie Panoot.... ta, Gloire de Dijon.... ta pochodzi z pięknego krzaka róż bengalskich, który Rajmund własnoręcznie posadził.... Gdyby widział, w jaki sposób pustoszysz jego klomby!

Dominik, mocno czerwony na twarzy, z oczami sztywnie wpatrzonemi w dywan, pociągał w obu rękach czapkę, jak gdyby chciał ją podrzeć. Ale chytry uśmiech ukazał się nagle na wygolonych jego ustach.

— Pewnie — rzekł — że gdyby dziś to miało nastąpić, że pan Rajmund wróci do Guildo i gdyby nie zobaczył ani jednej róży rozkwitniętej na krzaku....

— Cicho bądź, Dominiku! — przerwała baronowa sztywniejąc. — To ty, ze swojemi niedorzecznemi nadziejami odbierasz mi odwagę rezygnacyi. Zabraniam ci, słyszysz, zabraniam ci powtarzać mi podobne rzeczy!...

— Dobrze, pani baronowo, dobrze!...

I Dominik mruczał do siebie przez chwilę.

— Niech i tak będzie! W takim razie nie powiem pani baronowej tego, com się dowiedział dzisiaj od mego przyjaciela. dozorcy przystani....

— Cóż ci powiedział? — spytała gorączkowo pani de Kermeric.

— Powiedział mi.... Ale to nie warto, kiedy pani baronowa nie chce już sły....

— Powiesz mi zaraz, tak czy nie?....

Baronowa powstała i słabe jej ręce macając przed sobą, opadły na ramiona Dominika, któremi potrząsnęły.

— Otóż, pani baronowo, była mowa o Perinaïc z Ploubalay, że minęło już całych lat sześć, jak jej chłopak nie dawał o sobie żadnych wiadomości i że siedziała na progu swoich drzwi cerując bieliznę, kiedy dyliżans z Saint-Breuc zatrzymuje się... I kto z niego wysiada? Chłopak, po prostu, który mówi: „E! dzień dobry, matko, czy się nie pocałujemy?...“ „Bo też ona nie miała siły wstać a nawet nie wierzyła i pytała: „To ty?... to na prawdę ty?...“ bo on miał taki katar, co to możnaby myśleć, że kto inny mówi. „Ależ tak! ależ tak!“ odpowiedział chłopak. Biedna Perinaïc o mało nie umarła tak ją to wzruszyło.

— Mój Boże! mój Boże!

Baronowa z rodzajem gniewu uniosła ręce w górę. Nie dodała ani słowa, ale oczy jej mowiły:

— Czemu to mnie to szczęście nie spotkało!

— To też jestem całkiem pewny — dodał Dominik zadowolony z opowiedzianej historyjki — że pewnego poranku przyjdę pani oznajmić powrót pana Rajmunda. I zobaczy pani, pokaże się, że to wszystko stało się całkiem naturalnie, że rozbił się ze statkiem niedaleko jednej z onych wysp, których tysiące znajduje się na oceanie i że dnia pewnego statek kupiecki go znalazł i przygarnął.

— Dominiku... Dominiku, ty wiesz coś o moim synu!

— Wiem... Wiem, że co do mnie, nie mogę uwierzyć, żebyśmy go już nigdy nie ujrzeli.

— On żyje, Dominiku!... Ależ powiedz mi, że się dowiedziałeś, że on żyje!

— Co do tego. pani baronowo, Dominik nie może nic powiedzieć.

— On może tu jest?... Ach!... Rajmundzie!... Rajmundzie!

Wołała w strasznym niepokoju i zachwiała się pod pieszczotą tego jednego wyrazu:

— Mamo!... mamo!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

z doniosłą, a bliską już urzeczywistnienia sprawą. Odczyt ten odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Nazwisko prelegenta i przedmiot wykładu ściągnąć powinny tłumy słuchaczy. Bilety wstępu wydaje biuro ogrodów (ratusz, I. piętro).

— **Koło sędziów** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 17 b. m. w sali rozpraw sądu krajowego cywilnego we Lwowie o godz. 9 rano.

— **Wyrok w procesie Damazego Macocha i tow.** Wczoraj zapadł w Piotrkowie wyrok w procesie Damazego Macocha i towarzyszy. Damazy Macoch skazany został na 12 lat robót przymusowych, Helena Macochowa na dwa lata więzienia. z wliczeniem 1 roku więzienia śledczego, Izydor Starczewski na 5 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem 1 roku więzienia śledczego, Bazyli Oleśnicki na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Wincenty Pianko na 4 miesiące więzienia, Błasikiewicz na rok więzienia z wliczeniem odbytego więzienia śledczego, Cyganowski na 7 dni aresztu, Józef Pertkiewicz został uwolniony.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dr. Leo.

Senior Rady p. Pareński złożył w jej imieniu prezydentowi życzenia z powodu jego wyboru na Prezesa Koła i zakończył następującemi słowy: Oby Ci dane było w całej pełni odpowiedzieć zaufaniu tych, którzy ten odpowiedzialny zaszczyt Ci ofiarowali, oby Ci dane było, w ciężkich warunkach, w jakich Koło polskie w Wiedniu pracuje, zdobyć dla kraju i narodu te sukcesy, których kraj po swej Reprezentacyi ma prawo się spodziewać.

P. Daszyński wskazał na konflikt między obowiązkami Prezesa Koła a prezydenta miasta i domagał się, by sprawę zorganizowania funkcyj prezydyalnych postawiono na porządku dziennym Rady.

Prez. dr. Leo podziękował za życzenia i oświadczył, że pragnie tak uporządkować stosunki w zarządzie miasta, by to nie poniosło najmniejszej szkody. Gdyby to było niemożliwe, to wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencye.

Następnie Rada załatwiała porządek obrad. Między innymi udzielono urzędnikom i służbie magistratu zasiłki drożyźniane w kwocie 55.600 kor.

— **Galic. Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych** odbędzie walne zgromadzenie w dniach 23 i 24 b. m. w gmachu Akademii weterynaryjnej.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Józef Finkel w Toporowie.

△ **Zgubiono:** medalionik złoty z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej; pulares, zawierający 90 hal.; srebrny zegarek, wartości 15 kor. mały pulares z kilku koronami i rozmaitymi zapiskami.

△ **Znikł jeszcze przed 4 tygodniami.** Juda Margel doniósł wczoraj policyi, że 20 letni syn jego Wilhelm, upośledzony na umyśle, wydalił się jeszcze przed 4 tygodniami z jego mieszkania i znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Schwytany rabuś.** W ulicy Halickiej napadł wczoraj 18 letni rzezimieszek Efroim Knopf na jedną z pań, przechodzących tamtędy, a wyrwawszy jej z rąk pulares, począł uciekać. Ścigany przez przechodniów, porzucił Knopf pulares, sam zaś skrył się w piwnicy budującej się kamienicy przy ul. Wałowej. Przechodnie schwytali jednak w kryjówce rabusia i oddali go w ręce policyi.

△ **Upadek dziecka z okna II. piętra.** W realności przy ul. Słonecznej l. 23 wypadł wczoraj z okna II. piętra 18 miesięcy liczący syn urzędnika Towarzystwa naftowego „Galicia" Joachim Fass, pozostawiony na oknie bez dozoru. Dziecko wydusiło sobą szybę w oknie, a spadłszy na bruk ulicy, odniosło załamanie czaszki. Stan dziecka jest beznadziejny. Odstawiono je do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo.** W łazienkach przy ulicy Za Zbrojownią l. 7 odebrał sobie wczoraj po południu życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, dozorca Zakładu kary dla mężczyzn, Bazyli Koschman. Po spisaniu protokołu przez komisyę policyjno-sanitarną odstawiono zwłoki samobójcy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa na razie nieznany.

△ **Kronika policyjna.** Z m[illegible]zynów gmachu pocztowego skradziono zwój drutu miedzianego i dwie pary obcęgów do krajania drutu, łącznej wartości 200 kor.

— **Przerwanie się tamy na rzece.** Z Rjeki donoszą: W pobliżu fabryki papieru firmy Smith i Meynier przerwała się tama na rzece, której wody zapomocą turbin sprowadzane są do fabryki. Fale wtargnęły do wnętrza i wyrządziły wiele szkody w magazynie materyałów.

— **Demonstracyjny strajk.** Na znak protestu przeciw odmówieniu wypuszczenia na wolność dwóch robotników, którzy onegdaj w Stabilimento tecnico w Tryeście napadli na inżyniera Ostdorfa, wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy w liczbie przeszło 1500 rozpoczęli strajk i opuścili zakład. 80 ludzi wtargnęło do zakładu i wezwało znajdujących się tam jeszcze robotników do przyłączenia się do strajku. Około 100 robotników z działu elektrotechnicznego poszło za wezwaniem, inni pracowali dalej. Tymczasem przywołano policyę pieszą i konną, która usunęła demonstrantówe ze Stabilimento.

Wieczorem odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników, na którem postanowiono podjąć pracę na nowo w dniu dzisiejszym.

— **Pojedynek na szable** między weterynarzem Serdahelym a starszym żupanem Iwanowiczem z powodu znanego zajścia, które doprowadziło do bójki w kuloarach Sejmu węgierskiego, odbył się wczoraj w Budapeszcie. — Przy pierwszym starciu Serdahely otrzymał cięcie w głowę. Na tem pojedynek zakończono bez pojednania stron.

— **Proces o łapówki.** Z Warszawy donoszą: Warszawski sąd wojskowo-okręgowy przystąpił przedwczoraj do rozpoznania procesu intendentów warszawskich, oskarżonych o wymuszanie łapówek, a oddanych pod sąd wskutek rewizyi, zarządzonej przez senatora Neudhardta. Do odpowiedzialności pociągnięto 31 osób, w tej liczbie prezesa warsz. komisyi odbiorczej, pułk Dubrowina, pomocników jego, pułk. Aniczkowa i sztabs-kapitana Pawłowa, oraz 28 członków komisyi odbiorczej.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawa obrazów. Piszą nam z Tarnopola: Dzięki inicyatywie dyrektora tutejszego gimnazyum polskiego, dr. Włodzimierza Lenkiewicza, znanego Lwowianom z szeregu odczytów o sztuce, jakie miewał za swojego pobytu w stolicy nadpełtwiańskiej, mamy tu obecnie niezwykłą wystawę, którą mogłoby się poszczycić każde wielkie miasto. Wystawę tę, która mieści się w westybulu gmachu krakowskiego Tow. ubezpieczeń, otworzył 3 b. m. w południe ks. infułat Twardowski. Na otwarcie to przybyli: JE. Leon hr. Piniński, marszałek powiatu hr. Korytowski, hr. Dunin Borkowska, hr. Gołuchowski, major hr. Koziebrodzki, radca Namiestnictwa starosta Noel, mnóstwo obywatelstwa z okolicy i cała prawie inteligencya Tarnopola.

Podczas otwarcia przemówił ks. infułat Twardowski, który w pięknej swej mowie podniósł zasługi kon tetu i podziękował mu za to, iż spełnieniem zadania tak kulturalnego przyczynił się do wzbogacenia pięknego, a nie ukończonego jeszcze wnętrza parafialnego kościoła.

Sale przedstawiają widok wspaniały. Wszystkie ściany są zawieszone dziełami sztuki, z których przynajmniej połowa jest pierwszorzędnej wartości artystycznej. Na wystawie znajdują się prace: Malczewskiego, Mehoffera, Wyspiańskiego, Axentowicza, Boznańskiej, Weissa, Stachiewicza, Filipkiewicza, Hofmana, Procajłowicza, Karpińskiego, Fruzińskiego, Markowicza, Pautscha, Hirszenberga, Uziembły, Wojciecha Kossaka, Popiela, Ćwiklińskiego, Augustynowicza, Trusza, Batowskiego, Błockiego, Kazimierowskiego, Nowakowskiego, Rychter-Janowskiej, Janowskiego, Rozwadowskiego, Rejchana, Reyznera, Wodzinowskiego, Stasiaka, Sozańskiego, Harasimowicza, Żelechowskiego, Kostynowicza, Krasińskiego, Korzeniowskiej, Szwedzickiego i i. Rzeźbę reprezentują: prof. Laszczka, Szymanowski (fragmentem z „Pochodu na Wawel"), Drexlerówna, Małaczyńska i Kostynowicz.

W sali mieszczącej zbiory prywatne są obrazy, pochodzące ze zbiorów hr. Reyów, Koziebrodzkich, hr. Borkowskiej, pp. Cieleckich i Noelów. Są dzieła: Matejki: „Swięta Kinga", „Wit Stwosz", „Zygmunt słuchający dzwonu" i szkice ołówkowe mistrza; Juliusza Kossaka: „Szarża ułanów pod Custozzą", „Jan Włast Dunin, biorący w niewolę Wołodara ks. przemyskiego", dalej portrety hr. Koziebrodzkich pendzla Pochwalskiego, portret męski przypuszczalnie Lampi'ego, obrazy Bacciarellego, Leopolskiego, Tepy, Grottgera i Pilottiego.

Wieczorem tego dnia odbył się w zapełnionej po brzegi sali „Sokoła" wykład JE. Leona hr. Pinińskiego o znaczeniu postaci dziecka w sztuce. Znakomitego prelegenta przyjmowano owacyjnie i dziękowano mu za piękny i głęboki wykład długo nie milknącymi oklaskami.

Wystawa cieszy się ogromnem powodzeniem, tłumy publiczności zalegają sale, mnóstwo też obrazów znalazło już nabywców.

Już w pierwszym dniu otwarcia wystawy sprzedano kilka obrazów za przeszło 2000 kor., a nadto ze strony dwóch adwokatów tarnopolskich dr. Mandla i dr. Rosenfelda ma komitet podobno zapewniony zakup dzieł za 4000 i 6000 kor. Komitet czyni starania, aby suma uzyskana ze sprzedanych dzieł doszła przynajmniej do 30.000 K., a przy jego sprężystości należy się spodziewać, iż zamiaru tego dopnie. Los więc następnych wystaw sztuki w Tarnopolu jest zapewniony.

§ Samobójstwo ucznia gimnazyalnego. Ze stawu w parku miejskim w Stanisławowie wyłowiono dziś rano — jak ztamtąd donoszą — zwłoki ucznia VII. klasy gimnazyum polskiego Benjamina Melzera. Z kilku listów, pozostawionych przez denata na brzegu stawu, okazało się, że popełnił on samobójstwo z powodu gruźlicy płuc.

Notatki literacko-artystyczne.

»Mapa górniczo-przemysłowa Galicyi z objaśnieniami«, opracowana i wydana przez dr. Stan. Olszewskiego, inżyniera górniczego i geologa we Lwowie. Na półkach księgarskich ukazało się tymi dniami nowe, a dla galicyjskiego przemysłu górniczego nadzwyczaj na czasie będące dzieło: „Mapa górniczo-przemysłowa Galicyi z objaśnieniami". Intencye, jakie autora tego dzieła skłoniły do podjęcia nad wyraz żmudnej i mozolnej pracy, zawarte są we wstępie do polskich i niemieckich objaśnień.

„Od dłuższego szeregu lat — pisze autor — spostrzegać się daje coraz większe zainteresowanie państwa, kraju i kapitału galicyjskiemi płodami górniczemi, oraz przemysłem, przerabiającym i zużytkowującym te płody. — Postęp w tym kierunku jest widoczny, a byłby — osobliwie w dziale fabrycznym, niewątpliwie jeszcze większy, gdyby Galicya posiadała swoje zasoby węgla kamiennego zamiast na północno-zachodnim krańcu, więcej w centrum kraju. Jak poważny wpływ na ekonomiczny rozwój i na bogactwo kraju wywiera przemysł górniczy, mamy wybitne tego przykłady w galicyjskim przemyśle naftowym i W. Księstwie Krakowskiem, a jeszcze wyraźniejsze w sąsiednim Szląsku, w Czechach, północnej Styryi i na Węgrzech. Ekonomiczna potęga zachodnich państw w Europie i Stanów Zjednoczonych w Ameryce znajduje poważne swoje źródło w ogromnem tych państw bogactwie płodów górniczych i racyonalnem ich wyzyskaniu. Dowiedzioną przytem rzeczą jest, że kraje wysoko na polu przemysłu górniczego stojące, są znakomitem konsumentem płodów rolniczych i mnóstwa artykułów przemysłu fabrycznego. Kraj, który pragnie stanąć ponad wyżyny, jakie mu daje siła rolnictwa, musi posiadać odpowiednie zasoby płodów górniczych".

„Olbrzymie zapasy ropy w galicyjskich Karpatach, które od przeszło 50 lat są przedmiotem eksploatacyi górniczej, postawiły nasz kraj na targu europejskim na poważnem stanowisku. Nieprzebrane pokłady soli kamiennej są od kilku wieków dla dawnego Królestwa Polskiego, a obecnie dla Państwa austryackiego bardzo poważnem źródłem dochodów. Również i w innych gałęziach przemysłu górniczego, szczególniej w wydobywaniu i zużytkowaniu węgla kamiennego w Zagłębiiu krakowskiem, soli potasowych we wschodniej Galicyi, glinki ogniotrwałej w powiecie chrzanowskim, źródeł mineralnych, wapienia, kamienia budowlanego i innych płodów ziemnych, spostrzegamy w Galicyi bardzo poważne zasoby. Słowem Galicya co do swoich bogactw nie leży bynajmniej na szarym końcu, a jeżeli projektowany wielki kanał wodny Dunaj-Odra-Wisła-Dniestr zostanie wykończony, zajmie nasz kraj wobec swej bogatej kultury rolniczej i swoich wielkich lasów, posiadając nadto doborowe siły robocze, bardzo poważne miejsce pośród krajów Monarchii austryackiej".

Dzieło dr. Stan. Olszewskiego składa się z dwóch części: z mapy i z teksu.

„Mapa" przedstawia treściwy obraz rozmieszczenia płodów górniczych i przemysłu górniczego w Galicyi. Na pierwszy rzut oka poznajemy, że węgiel kamienny zajmuje tylko północno-zachodni zakątek Galicyi, że produkcya ropy mieści się w Karpatach począwszy od Gorlic aż do granicy Bukowiny, że sól kamienna tworzy wybitne pasmo u podnóża Karpat począwszy od Wieliczki aż do Kosowa, że Podole jest bogate w grube pokłady gipsu i alabastru, że kamieniołomy rozwinięte są w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, w zachodnich i we wschodnich Karpatach, oraz na Podolu i Roztoczu, że wapienniki koncentrują się przedewszystkiem w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, w okolicy Nowego Targu i we wschodniej Galicyi, że wreszcie glina, żwiry i piaski są powszechne i mogą być wszędzie odpowiednio użyte.

Mapa zawiera dalej działy rzek, torfowiska i mokrowiny torfiaste, projektowany kanał wodny, okręgi władz górniczych i inspektoratów przemysłowych, wogóle wiele dla przemysłowca jak i dla geologa bardzo ważnych wskazówek. W mapie wykonanej w rozmiarze l. 600.000 nie mógł autor pomieścić wszystkich tych miejscowości, w których produkty górnicze się znajdują. Samych śladów ropy wylicza autor w swoich objaśnieniach w 620 miejscowościach, zaniechanych kopalń ropy w 243 miejscowościach, soli i solanek w 207, zaniechanych i czynnych kamieniołomów w przeszło 1200 miejscowościach, słowem materyał jest tak obfity i olbrzymi, iż wartość praktyczna mapy wieleby na tem straciła, gdyby wszystkie miejscowości ze wszystkiemi płodami górniczymi na mapie zostały umieszczone.

Uzupełnienie całokształtu górniczo-przemysłowego Galicyi znajdujemy w „Objaśnieniach" do mapy. Dzielą się one na 3 części. W pierwszej podaje autor treściwy przegląd formacyj geologicznych w Galicyi, w drugiej opis i znaczenie ekonomiczne ważniejszych minerałów i płodów górniczych, w 3 części wreszcie, we formie przeglądowego skorowidza powiatami i alfabetycznie zestawione, miejscowości i w nich znajdujące się płody górnicze oraz zakłady górniczo-przemysłowe. W pierwszej i drugiej części korzystał autor z bogatej literatury geologicznej i ze swoich własnych badań i spostrzeżeń, daje nam nawet we wielu kwestyach jak n. p. przy opisie farmacyi geologicznych w Karpatach i ropy czyli oleju skalnego, dalej przy opisie związku podkarpackich pokładów soli kamiennej i podolskiego gipsu własne, na fachowych wyjaśnieniach oparte zapatrywania. Na szczególną też uwagę zasługuje Skorowidz, który daje nam przeglądowy i szybki obraz, jakie produkta i jakie zakłady górniczefabryczne poszczególny powiat — a jest ich 81 w Galicyi — posiada. Jest to nieoceniony podręcznik dla wszystkich, którzy pragną o pewnej okolicy w krótkiej drodze się dowiedzieć, jakie produkta górnicze dotycząca, a ich interesująca okolica posiada. O rozmiarach skorowidza świadczy cyfra podanych w nim miejscowości, która wynosi 3087. Wypada na tem miejscu zauważyć, że mapa wykonana w zakładzie kartograficznym G. Freytag & Berndt w Wiedniu i druk Objaśnień czyli tekstu, a szczególniej Skorowidza wykonany w Drukarni Polskiej we Lwowie, robi bardzo sympatyczne wrażenie. Dając swoją pracę do publicznego użytku zaznacza autor we wstępie, że nie oddaje się złudzeniom, aby jego praca była w zupełności wyczerpującą, jakkolwiek starał się usilnie zebrać jak najobszerniejszy materyał, jest ona bowiem pierwszą niejako próbą ilustrowanej statystyki przemysłu górniczego. Podzielamy też w zupełności życzenie autora, aby jego praca, a szczególniej Skorowidz dał impuls do założenia i prowadzenia katastru górniczo-przemysłowego wszystkich miejscowości naszego kraju.

Z przyjemnością dowiadujemy się ze wstępu do Objaśnień „Mapy górniczo-przemysłowej w Galicyi", że Wydział krajowy poparł to cenne wydawnictwo subwencyą. Mamy też wszelką nadzieję, że i ogół naszego społeczeństwa, który przemysłem górniczym coraz bardziej się interesuje, poprze to ze wszech miar pracowite a wielkim kosztem i mozołem dokonane dzieło przemysłowe.

Z prawdziwem uznaniem dla wielkiej i dodatniej pracy autora, życzymy jego dziełu u nas w kraju i zagranicą jak najlepszego powodzenia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 8 marca, po raz pierwszy (nowość) „Topiel", dramat w 5 aktach, napisał Stanisław Przybyszewski. — W sobotę, 9 marca, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna; o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik Sewilski", opera komiczna. Ostatni i pożegnalny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann, primadonny nadwornej Opery wiedeńskiej. — W niedzielę, 10 marca, o godz. pół do 4 po południu: „Dom otwarty". W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W poniedziałek, 11 marca, „Topiel", dramat. — We wtorek, 12 marca, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Kasy emigranckiej „W sieci", komedya w 3 aktach J. A. Kisielewskiego. We wtorek, o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Strausa. — We środę, 13 marca, „Irydyon", Zyg. Krasińskiego. — We czwartek, 14 marca, „Noc w Wenecyi" operetka. — W piątek, 15 marca „Topiel", dramat.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 9 marca „1812", sztuka. — W niedzielę, 10 marca, o godzinie 3·30 po południu „Nasi na Riwierze", komedya. W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „1812", sztuka. — W poniedziałek 11, we wtorek 12, we środę 13, w czwartek 14 i w piątek 15 marca „1812", sztuka.

Rada miasta Lwowa.

(Sprawa dzierżawy teatru miejskiego na czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1918. — Prośby o koncesye na nowe apteki we Lwowie. — Honorarya docentów szkoły handlowej przy liceum im. Królowej Jadwigi).

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Neumann, toczyła się najpierw ożywiona dyskusya nad projektem kontraktu dzierżawy miejskiego teatru na czas od 1 lipca 1912 do 31 czerwca 1918.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Przygodzki. Mowca zaznaczył, że jedno z pism w sprawozdaniu z przebiegu obrad nad projektem kontraktu dzierżawy teatru na przyszłe sześciolecie podniosło, że w czasie debaty teatralnej przed tygodniem sala ratuszowa przedstawiała oryginalny widok. Na

galeryach artyści „robili publiczność“, a na sali przemawiali radni jako aktorowie. W tej notatce sprawozdawczej scharakteryzowano mimowoli ton niektórych przemówień, a przedewszystkiem jednego z radnych, który wyłącznie bronił interesów „tej publiczności“. I przypomniały się słowa znakomitego znawcy ludzi Dufresny'ego, że kto pragnie sławy, musi schlebiać publiczności, dlatego ona jest nieograniczonym samowładcą. To oświetlenie osłabiło moc i znaczenie argumentów dr. Dwernickiego, który jednak poruszył niektóre postulaty słuszne.

Przemówienia poprzednie wymagają jednak, zdaniem mowcy, pewnego wyjaśnienia, uzupełnienia i sprostowania.

I tak zarzut, jakoby od trzech lat Rada nie miała sposobności do omówienia artystycznego poziomu teatru, nie jest słuszny, ponieważ niema roku, jak w rozprawie budżetowej rozwinęła się dyskusya o teatrze.

Nie jest winą obecnej komisyi teatralnej, że w ostatniem trzechleciu mieliśmy sprawozdanie jedynie komisyi za sezon 1908/9, nowa komisya z ukończeniem sezonu 1911/12 gotowa jest przedłożyć sprawozdanie. O ile sprawa tyczy się dramatu, wyniki działalności dyrekcyi w tym ostatnim sezonie przedstawiają się pomyślnie.

Od 1 września u. b. roku do 5 kwietnia według zatwierdzonego repertuaru na 291 przedstawień, danych będzie 165 przedstawień dramatu, 126 muzyki (60 opery i 66 operetki). W 165 przedstawieniach dramatu będzie utworów autorów polskich 101. Premier 33, w tem 19 utworów polskich, 14 obcych. Prócz tego 10 dzieł rodzimych z tak zw. cyklu historycznego. Stosunek sztuk autorów polskich do obcych przedstawia się u nas 12 do 8, gdy w Krakowie 6 do 13, nie mówiąc już o rodzaju utworów. Taki bilans uważać możemy ze wszech miar za dodatni.

Przechodząc z kolei do omówienia projektowanych ulg finansowych, stanowiska komisyi i celu ulg, reprezentujących kwotę 40 do 45.000 koron rocznie, zaznaczył mowca, że komisya nie mogła traktować teatru ze stanowiska źle pojętych interesów gminy, jako przedsiębiorstwa finansowego, lecz chciała stworzyć tylko sytuacyę, aby kapitał nie był momentem decydującym przy powierzaniu dzierżawy teatru.

Trzeba prócz kapitału także i kwalifikacyj. Dobrze jest, jeżeli ludzie zamożni starają się o dzierżawę teatru, podejmują ryzyko i łożą ofiary Ale tych ludzi coraz mniej i trudno wymagać ciągłych ofiar. Minęły zresztą, zdaje się, bezpowrotnie czasy, gdy t zw. „dzieci bez trosk“ pod przewodnictwem wybranego z pośród siebie „księcia głupców“. jako miłośnicy rodzącej się we Francyi sztuki dramatycznej, bawili bezpłatnie lud francuski widowiskami, rywalizując w interesie wyłącznie samej sztuki z t. zw. „clercs de la Bazoche“, którzy, poddani berłu swego króla, używali przywileju dawania za pieniądze widowisk publicznych i niemałych płynących z tego przywileju korzyści. Dziś nie mamy podobno takich „dzieci bez trosk“, a dyrektora teatru, dającego dziś widowiska sceniczne dla samej tylko idei dobrej sztuki, nazwanoby z pewnością „prawdziwym księciem głupców“.

Komisya teatralna chciała utworzyć warunki, umożliwiające prowadzenie dobrego teatru i uchronić przedsiębiorców od deficytu, który wobec obowiązku ustawy pensyjnej, konkurencyi w formie rozmaitego rodzaju teatrzyków, kinoteatrów i konieczności podwyższenia gaż był i jest nieunikniony.

Na ryzyko, jakie pociąga za sobą prowadzenie teatru lwowskiego, zwracano już w r. 1890 uwagę na ankiecie, zwołanej przez Wydział krajowy, która miała obmyśleć środki w kierunku utrwalenia bytu sceny polskiej we Lwowie i w Krakowie. Już wówczas przed 22 laty przewidywali tacy znawcy stosunków jak Krechowiecki, Estreicher, Koźmian, że w razie ukrajowienia teatru, musiałby kraj rocznie dopłacać 200.000 kor.

Przy wprowadzeniu zatem ulg i podwyższeniu cen, które uważano jako złe konieczne, postępowano bardzo ostrożnie. I tak ceny miejsc do 2 kor. nie doznają podwyższenia na przedstawienia opery i operetki, na dramat zaś podwyższa się wyłącznie o 1 kor. loże parterowe i I. piętra i o 50 hal. 119 foteli parterowych, reszty miejsc nie obciąża się. Mowca porównywa projektowane ceny z cenami w teatrach krakowskim, warszawskim i wiedeńskim.

I tak n. p. na przedstawienia dramatu loża parterowa według wniosków komisyi teatralnej i sekcyi finansowej ma u nas kosztować ze wszystkimi dodatkami 18 kor. 10 hal., w Krakowie 18 kor. 70 hal., w warszawskim teatrze Rozmaitości 26 rub. 10 kop., w teatrze warszawskim fars 22 rub. 10 kop., w wiedeńskim teatrze ludowym 40 kor. 40 hal., w mieszczańskim 30 kor., fotel w parterze w dalszych rzędach 1 kor. 70 hal. u nas, 2 kor. 20 hal. w Krakowie, w warszawskim teatrze Rozmaitości 3 rub. 40 kop., w wiedeńskim teatrze ludowym 4 kor. 40 hal. i t. p. Z porównania okazuje się, że projektowane ceny, z wyjątkiem lóż pierwszego piętra i pierwszorzędnych foteli parterowych, będą jeszcze niższe od cen w teatrze krakowskim.

Mówiąc o ulgach, myślano o ich celu. Przeznaczeniem ich — teatr w najogólniejszem znaczeniu, Więc czuwać się będzie nad pewną minimalną kwotą, jaką przedsiębiorca przeznaczyć musi corocznie na honoraryа dla utworów dramatycznych, tak samo nad należytem wynagrodzeniem personalu.

Ale nie można stawać na stanowisku, że teatr to tylko artyści. My rozumiemy przez teatr, autorów, artystów, publiczność, oprócz dzierżawcy. Lubimy przesadzać. R. Dwernicki woła, że teatr to tylko artyści. W Krakowiie zaś niestety poszli w r. 1893 w przeciwnym kierunku, albowiem przy otwarciu nowego gmachu teatru zapomniano o artystach, bez których nie można sobie znowu wyobrazić teatru.

W interesie sprawy trzeba zaznaczyć, że podane przez jednego z mowców daty o gażach personalu okazały się nieprawdziwemi. Mowca zaznacza, że dyrekcya teatru ogłosiła wyjaśnienie.

Gmina nie powinna i nie ma prawa wchodzić w prywatno-prawne stosunki między dyrektorem a artystami. Mowca uznaje potrzebę poprawy bytu personalu, zwłaszcza chóru i orkiestry, zniesienia prób w niedziele i odpowiedniego zatrudnienia zaangażowanych sił. Przy zatwierdzeniu wzorowego kontraktu komisya zwróci uwagę na te słuszne postulaty artystów.

Przechodząc z kolei do omówienia żądania sekcyi finansowej, aby ona wspólnie z komisyą teatralną decydowała o podwyższeniu cen na występy gościnne znakomitych artystów, zaznaczył mowca, że sprawa ta stała się przedmiotem walk i zapasów nie Homerycznych, ale Arystofanesowskich na ubiegłem posiedzeniu. Ma zwyciężyć doktryna o kompetencyi sekcyi finansowej i zamknąć usta osobom, gadom i gadzinom, które wymierzyły żądła przeciw wnioskowi sekcyi finansowej. Motywem tego żądania to kara, jaka ma spotkać komisyę teatralną. Niesłusznie, bo sprawę od r. 1906 się ciągnącą uregulowała obecna komisya.

Drugim powodem, to utrudnienia wobec dyrekcyi teatru. Uchwalenie wniosku sekcyi finansowej byłoby brakiem konsekwencyi, bo Rada sama wybierając komisyę teatralną, uznała ją za fachowe ciało. W interesie dobra teatru należy go osłaniać przed zbytnią gorliwością, szykaną i utrudnieniami w formie dokuczliwego mieszania się w szczegóły. Jeżeli decyzya w tej sprawie będzie zależała od uchwały trzydziestu kilku radnych, to nie da się takie utrudnienie pogodzić z należytem prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powstanie chaos i aby go uniknąć, może dyrekcya teatru narazić się niejednemu, a to samo może już nieraz wprowadzić niepotrzebne walki kosztem i z uszczerbkiem dla samej instytucyi.

Historya kontraktów poucza nas, że coraz kosztowniejszem jest prowadzenie teatru, że przedsiębiorcom zmuszeni jesteśmy przyznawać coraz większe ulgi, a więc, że idziemy po drodze innej, niżbyśmy chcieli, że zamiast ułatwiać wstęp do teatru coraz szerszym masom, utrudniamy go. Jedno jest wyjście, aby ten cel osiągnąć, to jest stworzenie tańszego teatru popularnego przy tym samym personalu i inwentarzu.

I jest nadzieja uzasadniona. że z wyników rozpraw nad kontraktem dzierżawy myśl budowy takiego teatru taniego, poświęconego przeważnie dramatowi i komedyi, przybierze realniejsze kształty, tak, jak niegdyś powstała myśl budowy nowego gmachu dla teatru w Krakowie z polemiki między Walerym Rzewuskim i Anczycem z jednej, a Koźmianem z drugiej strony. (Huczne oklaski).

R. **Wczelak** zabrawszy z kolei głos, wyraził zdanie, że dobrze uczyniła miejska komisya teatralna, przyznając w projekcie nowego kontraktu dzierżawy znaczne ulgi przyszłemu dzierżawcy teatru, gdyż w ten sposób będzie można znacznie podnieść poziom sztuki. Przez uchwalenie wniosków komisyi teatralnej stworzy się możność poprawy bytu artystów, których miała na myśli, układając kontrakt dzierżawy, miejska komisya teatralna. Należy przeto — zdaniem mowcy — mieć do niej zaufanie i pozostawić jej wolną decyzyę w sprawach teatralnych Kończąc swe przemówienie, zwrócił się r. Wczelak do komisyi teatralnej jedynie z prośbą, by tego rodzaju operetki i sztuki, jak „Cnotliwa Zuzanna“ i „Profesya pani Warren“, wystawiane były w miejskim teatrze chyba tylko wtedy, jeśli w kasie teatralnej jest wielka mizerya.

R. **Rawski** sprzeciwił się zamieszczonemu w projekcie kontraktu dzierżawy postanowieniu, że podwyżka cen biletów teatralnych, o ile miałaby przekroczyć 20 prc. cen ustanowionych kontraktem, ma uzyskać zatwierdzenie także sekcyi finansowej Rady miejskiej.

R. dr. **Pieracki** stając w obronie zamieszczonego w projekcie kontraktu postanowienia, że podwyżka cen biletów teatralnych, o ile przekraczałoby 20 proc. cen ustanowionych winna uzyskać zatwierdzenia sekcyi finansowej Rady miejskiej, zaznaczył z naciskiem, iż czyni to dlatego, gdyż ciągłą podwyżką cen biletów teatralnych doprowadzono dziś do tego, że teatr stał się luksusem. Mają doń dostęp jedynie sfery bardzo zamożne, dla sfer zaś średnio zamożnych, urzędników, nie mówiąc już o ludziach biednych, pozostały tylko... kinoteatry. Sekcya finansowa zamieszczając w kontrakcie dzierżawy powyż wymienione postanowienie, chciała położyć jedynie kres epidemii podwyższania cen, nie jest zaś to brakiem zaufania do komisyi teatralnej. Dla mowcy jest zupełnie zrozumiałem to, że miejska komisya teatralna otacza szczególną opieką teatr i przedsiębiorcę, robiąc mu w kontrakcie dzierżawy znaczne ulgi, lecz nie może stać się to jedynie kosztem publiczności. Podwyższenie cen jest dość ważną rzeczą i należałoby, by o niem decydowało większe ciało. Skrupuł, podniesiony w toku dyskusyi, iż zdarzyć się może, że podwyższenie cen z powodu nagłego przyjazdu jakiejś gwiazdy do Lwowa, musi nastąpić z dnia na dzień, wcale mowcę nie przestrasza, jeżeli się uwzględni, że komisya finansowa — jak to się już nieraz zdarzało — uchwalała niejednokrotnie wydatki milionowe w przeciągu 10 minut. Trudności więc też nie będzie żadnych, jeżeli się zwoła z dnia na dzień sekcyę finansową dla zadecydowania podwyżki cen biletów teatralnych. Mowca kończy przeto apelem do Rady miejskiej, by wspomniane powyżej postanowienie zamieszczone było w kontrakcie dzierżawy.

R. dr. **Janik**, b. członek miejskiej komisyi teatralnej, zaznaczył na wstępie swego przemówienia, iż nie miał wcale zamiaru przemawiać w toku dyskusyi nad tą sprawą, gdyż doświadczenie nauczyło go, że i w sprawach teatralnych najlepiej jest milczeć. Skłaniają go do przemówienia inne względy. Dotychczas mówiono tylko o przedsiębiorcy i o znacznych ulgach dla niego, o artystach zaś jedynie tylko wspomniano. W obronie artystów odezwał się na sali jedynie głos r. dr. Dwernickiego.

Zdaniem mowcy postulaty artystów, zawarte w memoryale Związku artystów, są uzasadnione i dlatego należałoby, by komisya teatralna wzięła pod rozwagę przynajmniej najważniejsze. Mowca nie sprzeciwia się ulgom, jakie komisya teatralna zaproponowała dla przyszłego dzierżawcy teatru, chciałby tylko, by utrzymała się w głosowaniu rezolucya r. dr. Dwernickiego, by te ulgi przynajmniej w 50 prc. obrócone były przez dzierżawcę na polepszenie bytu artystów.

Na podstawie wykazów, otrzymanych od artystów, stwierdza mowca, że płace chórzystów są i po 30—40 kor. miesięcznie. Komisya teatralna, zdaniem mowcy, powinna równą miłością otaczać artystów, jak dzierżawcę.

Przeszedłszy z kolei do omówienia § 4 projektu kontraktu dzierżawy, w którym zamieszczono postanowienie, że dzierżawca teatru obowiązany jest uzupełniać corocznie własnym kosztem potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa teatralnego inwentarze, dekoracye. meble, ubiory itd. co najmniej za kwotę 25.000 kor., żądał, by komisya teatralna odbierając obecnie inwentarz od p. Hellera, zbadała przez osobną komisyę stan tego inwentarza, o którym — jak mowca słyszał — rozmaicie mówią, nawet w sferach teatralnych. Do komisyi tej, która miałaby być wydelegowana z łona miejskiej komisyi teatralnej, należałoby, zdaniem mowcy — powołać dwóch członków z pełnej Rady. Jako takich proponuje mowca radnych: ks. dr. Szydelskiego *(wielka wesołość)* i Krocha.

Wkońcu poparł jeszcze r. dr. Janik wniosek r. dr. Pierackiego w sprawie ewentualnej podwyżki cen biletów teatralnych.

R. **Schneider** sprzeciwił się wnioskowi r. dr. Pierackiego, gdyż uchwalenie tego wniosku byłoby brakiem zaufania do komisyi teatralnej. Co się tyczy wniosku r. dr. Janika, aby komisya teatralna zbadała inwentarz teatralny, zauważył mowca, iż niedawno dokonano rewizyi tego inwentarza i przekonano się, że stan jego zgadza się w zupełności z zapiskami w księgach.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto, poczem zabrał głos referent r. **Dąbrowski**.

Referent odpowiadając najpierw na zarzuty r. Rawskiego, który w dyskusyi wystąpił przeciw wnioskowi, aby podwyżka cen biletów teatralnych zależała od zatwierdzenia sekcyi finansowej, zaznaczył, iż we wniosku tym nie widzi wcale chęci komisyi finansowej zostania „obersekcyą“. Kontrola — zdaniem referenta — jest konieczna, gdyż zdarzało się, że miejska komisya teatralna samowolnie podwyższała znacznie ceny biletów teatralnych.

Polemizując z kolei z wywodami r. dr. Dwernickiego, zauważył referent, iż wcale nie twierdził, jakoby żądania artystów były przesadne, przeciwnie mowca podniósł, że jakkolwiek płace artystów teatru miejskiego są średnie, niektóre postulaty zasługują na poparcie. Z tymi postulatami liczyła się też miejska komisya teatralna przy układaniu projektu nowego kontraktu dzierżawy teatru miejskiego i poczyniła dzierżawcy teatru rozmaite ulgi w nadziei, że ulgi te obrócone zostaną także na poprawę bytu artystów.

Pensye aktorów wprawdzie nie są wygórowane, ale też nie są głodowe, co udowadnia mowca odczytaniem całego szeregu cyfr tych płac, zaczerpniętych ze źródła autentycznego. Jest tylko jedna płaca kobiety, wynosząca 300 kor., kobiety zaangażowanej tego roku ze względu na jej męża.

Mowca nie może zgodzić się z żądaniem r. dr. Dwernickiego podwyższenia płac artystów o 25 procent. gdyż wydatek roczny na ten cel wyniósłby 150.000 koron, gdy ulgi. uczynione przyszłemu dzierżawcy wynoszą 45.000 koron, mniej 24.000 koron, płaconych już przez niego na ubezpieczenie pensyjne artystów. Również nie może referent zgodzić się z żądaniem r. dr. Dwernickiego, by reprezentant artystów był powoływany na posiedzenia komisyi teatralnej. Twierdzenie r. dr. Dwernickiego, że tak jest w Krakowie, mija się z prawdą, gdyż tam może być reprezentant artystów jedynie przesłuchany przez komisyę teatralną i to w obecności dzierżawcy teatru.

W głosowaniu przyjęto następnie projekt nowego kontraktu dzierżawy na czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1918 r. z tą zmianą, że o podwyżce cen biletów teatralnych decyduje jedynie miejska komisya teatralna, oraz cztery rezolucye, zaproponowane przez sekcyę finansową, a zmierzające do rozdzielenia dramatu od opery i operetki, do utrzymania czystości języka na scenie, wprowadzenie debiutów autorskich i przeznaczenia pewnej minimalnej kwoty rocznie na honoraryа za oryginalne sztuki polskie.

Przyjęto również rezolucyę r. Olszewskiego, by miasto założyło szkołę dramatyczną i postarało się na ten cel o odpowiednią subwencyę krajową.

Odrzucono natomiast wszystkie wnioski postawione w toku dyskusyi przez r. Dwernickiego, a w szczególności żądające, by podwyższone zostały ceny biletów na premiery; by cała nadwyżka dochodów, uzyskana przez dzierżawcę teatru przez przyznanie mu rozmaitych ulg, była użyta jedynie na polepszenie bytu personalu, przedewszystkiem najniżej płatnego; tudzież, by do komisyi teatralnej był powoływany w razie traktowania spraw artystów reprezentant ich z głosem doradczym. Odrzucono również poprawkę r. dr. Janika, uczynioną do wniosku r. dr. Dwernickiego w sprawie polepszenia bytu artystów.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Juliana **Zgórskiego**, załatwiła Rada odmownie 7 podań o koncesye na nowe apteki we Lwowie.

R. **Próchnicki** referował następnie sprawę ryczałtowego wynagradzania docentów szkoły handlowej przy liceum im. Królowej Jadwigi i postawił wniosek, by docentów tych wynagradzać, jak dotychczas, t. j. za godziny wykładów, jednemu tylko z nich przyznać ryczałt w kwocie 200 kor.

Ponieważ na sali obecnych było zaledwie 12 radnych, sprawy tej nie załatwiono.

Na tem o godzinie 9·30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. **Neumann** posiedzenie.

Dziś wieczorem obradować będzie Rada w dalszym ciągu nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1912.

Towarzystwo popierania nauki polskiej.

Instytucya, powołana do życia przed dziesięciu z górą laty przez grono osób, dalej w przyszłość patrzeć zdolnych, pracuje niestrudzenie nad dziełem, które kiedyś — oby jak najrychlej — zbożne wyda owoce. Praca to dla przyszłych pokoleń; my dzisiaj gromadzimy jeno cegiełkę po cegiełce, a wielki, wspaniały gmach z tego materyału wzniesie już bodaj inny budowniczy, pokolenia jednak, która po nas zjawią się na widowni publicznej działalności, z wdzięcznością wspominać będą imiona tych, którzy rzucili pierwsi myśl utworzenia Towarzystwa popierania nauki polskiej, którzy stali u jego kolebki, z wytężonym w przyszłość wzrokiem.

W kraju naszym, w zakątkach do niedawna deskami od świata zabitych, powstają zakłady naukowe, gromadzą się spore zastępy inteligencyi, pozbawionej zupełnie bibliotek publicznych, a co za tem idzie niezbędnej pomocy w pracy naukowej. Tym brakom zadosyć uczyni w przyszłości Towarzystwo popierania nauki polskiej, otwierając w miastach prowincyonalnych placówki kulturalne, które przyczynią się niechybnie do podniesienia ich poziomu umysłowego, zachęcą liczne rzesze do prac i dociekań naukowych.

Dotychczasowe rezultaty, oraz nazwiska osób, stojących u steru Towarzystwa, pozwalają już dzisiaj stawiać świetne horoskopy na najbliższą przyszłość, pewność ta jednak w powodzenie dobrej sprawy winna równocześnie stać się dla społeczeństwa naszego zachętą do wydatniejszego popierania

tak pięknej i niezbędnej wprost instytucyi.

Z nadesłanego nam sprawozdania za rok 1911 powtarzamy następujące szczegóły:

Rozpoczęto rok ubiegły uroczystym obchodem jubileuszowym. Dnia 26 marca 1911 r. upłynęło właśnie dziesięć lat od pierwszego walnego zgromadzenia, na którem doszło do skutku ukonstytuowanie się Towarzystwa. Pytaniem, w jaki sposób obchód urządzić, zajmował się wydział, jako też osobna w tym celu ustanowiona komisya już w ciągu r. 1910. Postanowiono wydać dokładną historyę działalności Towarzystwa w pierwszych dziesięciu latach jego istnienia. Uproszony przez wydział, sekretarz Towarzystwa, prof. dr. Przemysław Dąbkowski podjął się opracowania rzeczonej historyi i ogłosił ją istotnie już w początkach roku 1911 p. t. „Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa dla popierania nauki polskiej“ (1901—1910).

Sama uroczystość jubileuszowa, w formie posiedzenia publicznego, połączonego z zwyczajnem dorocznem walnem zgromadzeniem członków, wyznaczona została na 21 marca 1911 r. w sali ratuszowej we Lwowie.

Przewodniczący na tem posiedzeniu ogłosił następujący konkurs naukowy: „Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie, z okazyi dziesiątej rocznicy swego założenia, a ku uczczeniu zbliżającego się jubileuszu fundacyi Uniwersytetu lwowskiego przez króla Jana Kazimierza, rozpisuje następujący konkurs naukowy: Zbadać i rozpatrzyć w dowolnie obranem terytoryum i okresie czasu, z doby istnienia Rzeczypospolitej polskiej, jakikolwiek kierunek wpływu kultury polskiej na ruską i wzajemny ich stosunek do siebie“.

Na tem zakończyła się właściwa uroczystość jubileuszowa. Odgłosem jej stała się jednak poruszona wnet potem przez życzliwego instytucyi pana P. P., myśl zebrania drogą składek publicznych daru jubileuszowego dla Towarzystwa z okazyi ukończonego właśnie pierwszego dziesięciolecia jego działalności. Z zebranych składek uchwalił wydział stworzyć stały, nienaruszalny fundusz daru jubileuszowego, którego odsetki przeznaczone będą corocznie na zasilenie ogólnego funduszu obrotowego Towarzystwa. Zamknięto rachunek funduszu jubileuszowego za r. 1911 cyfrą 4089 kor. 27 hal. jako nowego stałego źródła dochodów Towarzystwa. Wydział postanowił kontynuować w dalszym ciągu zbieranie składek na dar jubileuszowy.

Z ogólnej liczby członków 980, wykazanych przy końcu roku 1910, ubyło 89, przybyło nowych 257; łączna liczba członków z końcem roku sprawozdawczego wynosi tedy 1148. Fundusz zakładowy powiększył się w r. 1911 o 2781 kor. 60 hal., tak, że obecnie doszedł do wysokości 53.214 kor. 82 hal. Stosunkowo pomyślny wynik przedstawia także rachunek funduszu bibliotek prowincyonalnych. Razem fundusz biblioteczny urósł w roku ubiegłym o 1619 kor. i doszedł obecnie do wysokości 7907 kor. 83 hal.

Oprócz tych dwu funduszów stałych, istniejących już zdawna, powstały w r. 1911 dwa nowe wydatniejsze fundusze stałe. Jednym z nich jest fundusz daru jubileuszowego, który według podanego poprzednio obliczenia doszedł z końcem roku do wysokości 4089 kor. 28 hal. i w dalszym ciągu zwiększać się będzie; drugim jest fundusz im. śp. Olgi Stonawskiej. P. Ludwik Stonawski, właściciel dóbr, zamieszkały we Lwowie, ustąpił Towarzystwu wszelkie prawa spadkowe, przypadłe nań w ustawowym porządku dziedziczenia po zmarłej bezdzietnie dnia 28 marca tegoż roku małżonce swojej Oldze, z zastrzeżeniem, ażeby suma uzyskana z realizacyi tego przelewu, użyta została na utworzenie osobnego, od reszty majątku wydzielonego funduszu imienia zmarłej spadkodawczyni, jako wieczyście trwała nienaruszalna jednostka majątkowa, której coroczne dochody obracane być mają na ogólne cele Towarzystwa. Stan niniejszego funduszu przy końcu roku 1911 wyraża się w cyfrze 3873 kor. 62 hal.

W czterech istniejących obecnie (koniec roku 1911) funduszach, kapitały Towarzystwa stałe zwiększyły się w ciągu roku o 12.363 kor. 79 hal., a ogólna wysokość tych funduszów wynosi obecnie 69.085 kor. 55 hal. Po strąceniu wszelako kwot wydzielonych do funduszów stałych, pozostała w funduszu obrotowym jedynie tylko kwota 10.912 kor. 89 hal.

Ogłoszono następujące publikacye:

1. Trembeckiego Jakóba Teodora „Wirydarz poetycki“, z rękopisu radcy dr. Ludwika Mizerskiego wydał Al. Brückner tom. II. str. XLII. i 401.

2. Dr. Przemysława Dąbkowskiego „Prawo prywatne polskie“, tom II. stron X. i 731, praca ogłoszona na podstawie referatu członka wydziału prof. Balzera.

3. Dr. Alfreda Ohanowicza „Ciężary publiczne duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV. i z początkiem XVI. wieku 1447—1530“, str. 80.

W ubiegłym roku wydano 10-ty (za r. 1910) zeszyt „Bulletin de la Societe polonaise pour l'avancement des sciences“. Zeszytem tym zakończono pierwszy tom niniejszej publikacyi, przedstawiającej obecnie, w kształcie pokaźnego woluminu, rodzaj ogólnego sprawozdania z działalności naukowej w pierwszem dziesięcioleciu istnienia Towarzystwa, przeznaczonego dla zagranicy, w szeregu obszernych, w językach zachodnich (francuskim lub niemieckim) spisanych streszczeń z wszystkich bez wyjątku publikacyj, jakie w ciągu owego dziesięciolecia ogłoszono. Najbliższy, 11 zeszyt „Bulletin'u“ rozpocznie drugi tom wydawnictwa.

Ogółem wykazują dotąd inwentarze Towarzystwa: w książkach 23.106 numerów; 31.070 tomów; w atlasach i mapach 126 numerów; w nutach 32 numerów; w rękopisach 24 numerów; w rycinach i sztychach 87 numerów; w medalach i monetach 243 numerów; w przedmiotach muzealnych 5 numerów.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj odbył się u Najj. Pana obiad Dworski, w którym wzięli udział liczni członkowie ciała dyplomatycznego.

= Cesarz Wilhelm w podróży do Korfu przybędzie d. 23 b. m. do Wiednia w towarzystwie ks. Augusta Wilhelma z małżonką i księżniczką Wiktoryą Ludwiką. Cesarz Wilhelm, którego na dworcu przywita Najj. Pan, zamieszka w Schönbrunnie, a wieczorem odjedzie do Wenecyi.

= *Korr. Wilhelm* donosi: Dowiadujemy się, że wszelkie wiadomości o rzekomym interviewie P. Ministra wojny Auffenberga, są nieprawdziwe. P. Minister wojny z nikim nie odbył interviewu. (Interview taki pojawił się w jednem z wieczornych pism budapeszteńskich onegdaj. *Przyp. Red.*).

= W sprawie dziennikarza Palaya, Sejm węgierski postanowił, aby minister sprawiedliwości wdrożył dochodzenia karne i zdawał Izbie sprawę z każdego stadyum tej sprawy. Nadto odebrano Palayowi prawo przybywania do Izby. Uchwały te zapadły jednomyślnie.

= W Sejmie pruskim w ciągu wczorajszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa skarbu wywodził p. Mizerski: Fundusz dyspozycyjny naczelnych prezydentów na popieranie niemczyzny w prowincyach polskich i duńskich jest uposażony w miliony. Dotychczas nie powiodło się nam uzyskać od rządu informacyi, według jakich zasad fundusz ten jest wydatkowany. Dodatek kresowy działa na urzędników demoralizująco, jest funduszem korupcyjnym. Żądamy stanowczo zniesienia tych funduszów. Protestujemy także przeciw ustanowieniu funduszu pół milionowego na wykupno gruntów fortyfikacyjnych w Poznaniu, gdyż suma ta ma być znowu użyta na szkodę Polaków.

Poseł Ramdohr (wolnom. konserw.) wywodził: Polacy zawsze tyle mówią o funduszu korupcyjnym i dodatkach kresowych. Gdy raz z przyjacielem byłem w Poznaniu, umożliwiono nam dobitnie zrozumienie, jak wygląda bojkotowanie Niemców przez Polaków. Od tego czasu pojmuję doskonale doniosłość dodatku kresowego i wiem, że tam Niemcy muszą toczyć walkę z Polakami.

P. Mizerski zbijał twierdzenia poprzedniego mowcy.

Następnie w głosowaniu fundusze dyspozycyjne uchwalono przeciwko głosom Polaków, centrowców i socyalistów.

= *Petit Parisien*, dziennik utrzymujący stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych, donosi, że jeżeli w rokowaniach hiszpańsko-francuskich nie przyjdzie rychło do porozumienia, to Francya nie będzie dalej zwlekała z wykonaniem zarządzeń w sprawie objęcia protektoratu nad Marokkiem.

= W angielskiej Izbie gmin na zapytanie Kinga, czy rząd wie o istnieniu tajnych traktatów między mocarstwami trójprzymierza, według których Włochy miałyby wolną rękę przy zmianie Trypolisu na prowincyę włoską, lub też miałyby doznać poparcia ze strony aliantów — odpowiedział sekretarz stanu, że mu nic takiego niewiadomo.

= W sprawie strajku górników angielskich nadchodzą z Londynu następujące doniesienia: Według urzędowej wiadomości urzędu handlowego, rokowania między obu stronami zostały podjęte i kroczą naprzód.

Dzienniki kładą nacisk na to, że kierujący wydział górników oświadczył po raz pierwszy konferował z przywódcami partyi robotniczej. Przypuszczają, że narady te odnosiły się do kwestyi ustawodawstwa o płacach minimalnych i sprawy oddziaływania strajku węglowego na inne strajki.

Daily Chronicle pisze, że w wydziale górników istnieją dwie partye, z tych jedna jest za rokowaniami.

Daily Mail twierdzi, że wskutek ograniczonego ruchu kolejowego przeszło 100.000 robotników pozostało bez pracy.

= Z wojny włosko-tureckiej nadeszło kilka nowych informacyj:

Jak generał Reisoli donosi o walce pod Mergheb, że ataki nieprzyjacielskie były liczne i gwałtowne i ponawiały się w krótkich odstępach czasu. Liczbę atakujących szacowano na przeszło 3000. Ze strony włoskiej padł 1 żołnierz, 5 było rannych, w tem lekko jeden kapitan. Według zeznań jeńców i szpiegów po stronie nieprzyjacielskiej poległo więcej niż 400. Wśród rannych znaleziono pewnego wpływowego fanatycznego przywódcę. Opowiadają' że Turcy na wypadek zdobycia Mergheb obiecali wypłacić każdemu Arabowi napoleondora, za każde zaś działo zdobyte 60 napoleondorów. Dlatego atak był tak gwałtowny.

Tenże gen. Reisoli telegrafuje: Dnia 5 b. m. o godz. 10 wieczorem nieprzyjaciel zaatakował nas na wschodnim froncie. Walka trwała do 6 rano. Odparto nieprzyjaciela ze znacznemi stratami. Po naszej stronie 1 żołnierz poległ, 3 zostało zranionych.

Wbrew doniesieniu dzienników oświadcza *Ag. Stefaniego*, że żadne mocarstwo nie przedsiębrało dotąd jakiegokolwiek kroku w sprawie ograniczenia operacyj wojennych.

Rząd włoski zastrzega sobie zresztą zupełną wolność akcyi z wyjątkiem wybrzeży tureckich na morzu Adryatyckiem i Jońskiem.

W sprawie nowego zakazu przejazdu okrętów handlowych nocną porą przez Dardanelle zauważają w Konstantynopolu, że dotychczas okręty handlowe, które opuściły Konstantynopol jeszcze godzinę przed zachodem słońca, mogły przejeżdżać przez Dardanele, a kilka okrętów pocztowych, między innemi okręty Lloyda miały pozwolenie nawet w nocy na własną odpowiedzialność przejeżdżać przez Dardanelle. Obecnie zakaz przejazdu w nocy będzie ściśle przestrzegany bez wyjątku, aż do końca wojny.

= Do *Timesa* donoszą z Pekinu: Chiński minister skarbu zawiadomił w sobotę przedstawicieli zagranicznych banków, iż potrzeba mu milion taelów. Rokowania są w toku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Prezydent dr. Sylwester poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Kutscherowi (niem. agr.), poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. sprawy drożyzny. Pierwszy przemawiał p. Miklas (chrześć. soc.).

Po p. Miklasie przemawiał p. Viškovsky (czesk. agr.).

Wiedeń, 8 marca. Subkomitet komisyi dla spraw urzędniczych obradował wczoraj wraz z przedstawicielami Rządu w dalszym ciągu nad pragmatyką służbową. Obrady zakończone będą w przyszłym tygodniu.

Wiedeń, 8 marca. Odbierając wczoraj przysięgę od 65 nowych obywateli burmistrz Neumayer, omówił prawa i obowiązki obywatela m. Wiednia i z okazyi powinności strzeżenia niemieckiego charakteru miasta Wiednia wywodził: Twierdzono, że w Wiedniu muszą być także szkoły czeskie. Niepodobna nawet przewidzieć, jakieby to pociągnęło za sobą zawikłania. Chcemy — mówił burmistrz — mieć pokój narodowościowy, nie chcemy, by działo się u nas to, co się dzieje w innych miastach naszej ojczyzny. Może kiedyś jednak nie będzie już trzeba powiedzieć, że byli obywatele, którzy w tej mierze nie liczyli się ściśle ze swoją przysięgą.

Wiedeń, 8 marca. Odpowiednio do kilkakrotnie wyrażonych życzeń kół interesowanych tegoroczne rozpisanie ofert na progi dla kolei państw. nastąpi wcześniej, niż zwykle, prawdopodobnie w ciągu maja, tak że rozdawnictwo odbędzie się już z początkiem sierpnia.

Budapeszt, 8 marca. Prezydent ministrów Khuen-Hedervary przybył tu wczoraj o 9 wieczorem z Wiednia.

Strajk węglowy.

Paryż, 8 marca. Z Lens donoszą, że Związek górniczy, wzywający do strajku w d. 11 b. m. oświadcza, że należy domagać się podwyższenia emerytury robotników na 730 franków, przyznawania emerytury po 25 latach pracy, a po dojściu do 50 r. życia.

Bochum, 8 marca. Komitet wykonawczy trzech związków górniczych, t. zw. „trójprzymierza“, naradzał się nad wynikiem rokowań. Decyzya, czy ma być rozpoczęty strajk, zapadnie na zgromadzeniach publicznych w niedzielę, d. 10 b. m. Związek robotników ewangelickich oświadczył się obecnie przeciw strajkowi i wezwał członków swych, aby nie brali w nim udziału.

Bochum, 8 marca. Władze bezpieczeństwa w okręgu przemysłowym poczyniły przygotowania, celem utrzymania porządku w razie wybuchu strajku. Rząd zdecydowany jest ochronić robotników chętnych do pracy.

Odkrycie bieguna południowego.

Chrystyania, 8 marca. Dzienniki otrzymały telegram, nadany dnia 7 marca o godzinie 3 min. 40 nad ranem w Hobart (w Australii) tej treści: Amundsen dotarł do bieguna południowego między 14 a 17 grudnia z. r.

Chrystyania, 8 marca. Dzienniki wyrażają pewność, że wyprawa Amundsena w zupełności się powiodła. Amundsen zawiadomił o odkryciu bieguna południowego telegraficznie także brata swego, który doniósł to królowi.

Sosnowiec, 8 marca. *(Tel. pryw.)*. W Mrzygłówce pod Zawierciem bracia Bulscy zabili 70-letniego Jana Pacana. Napadli na niego w mieszkaniu i strzaskali mu czaszkę drążkiem żelaznym. Powodem był stosunek miłosny, jaki Bulscy utrzymywali z młodą żoną Pacana. Obu morderców ujęto.

Lublin, 8 marca. *(Tel. pryw.)*. Redakcyę *Kuryera Lubelskiego* skazano administracyjnie na 300 rubli za artykuł p. t. „Czyżby zapomnienie?“

Odessa, 8 marca. *(Tel. pr.)*. W miasteczku Floreszty, w gub. besarabskiej, dokonano morderstwa rodziny, składającej się z 15 osób. Policya nie mogła wykryć mordercy i telegraficznie zażądała z Odessy przysłania psa policyjnego. Psa tego wpuszczono do mieszkania, w którem dokonano zbrodni, tam obwąchał on wszystkie trupy, poczem pobiegł na miasto. Nagle zatrzymał się przed pewnym domem i zaczął szczekać, a gdy go wpuszczono, rzucił się na łóżko, na którem spał włościanin, podejrzany o morderstwo. Przestraszony chłop przyznał się, że zamordował 15 osób z zemsty.

Petersburg, 8 marca. Rada ministrów obradowała nad propozycyą ministra komunikacyi w sprawie ustawy, przyznającej środki na budowę kolei żelaznej przez Kaukaz.

Rada ministrów ustaliła kontyngent rekrutów na rok bieżący na 455.000 ludzi i uchwaliła nowy program flotowy, który wymaga wydatku 502 mil. rubli w ciągu lat 5.

Perim, 8 marca. Włoski krążownik „Calabria“ wczoraj o godz. 8 wieczorem rozpoczął ostrzeliwanie Scheichsaïd, ale gdy Turcy odpowiedzieli również ogniem, krążownik cofnął się w kierunku północnym.

Kolonia, 8 marca. *Köln. Ztg.* w telegramie z Berlina zaprzecza, jakoby Austro-Węgry i Niemcy wprost odrzuciły propozycyę angielską co do akcyi wojennej Włoch i twierdzi, że także Francya niezupełnie zgadza się z tą propozycyą.

Paryż, 8 marca. Lotnik Dalmet wczoraj po południu wrócił do Londynu. Po drodze musiał wylądować ze względu na wiatr.

Paryż, 8 marca. Telegram z Magador donosi o zamordowaniu francuskiego kupca w Agadirze.

Paryż, 8 marca. W Izbie na zapytanie jednego z posłów socyalistycznych oświadczył minister pracy Bourgeois, że rząd gotów jest współdziałać z Izbą, w celu przyprowadzenia do skutku ustaw, odnoszących się do górników.

Londyn, 8 marca. W Izbie gmin premier Asquith zapowiedział, że ze względu na stan rzeczy w parlamencie bile o „homerule“ nie będzie wniesiony przed Wielkanocą. (Ironiczne oklaski z ław opozycyi). Budżet zaś prawdopodobnie przedłożony będzie dnia 2 kwietnia.

Konstantynopol, 8 marca. Ministerstwo wojny otrzymało telegram donoszący, że wojsko arabsko-tureckie w nocy 5 b. m. znowu obsadziło Merkheb, walka jednak trwa dalej.

Waszyngton, 8 marca. Szef sztabu generalnego wręczył rządowi plan zmobilizowania 100.000 żołnierzy armii nad granicą meksykańską. Codziennie Amerykanie, zwłaszcza kobiety i dzieci, opuszczają Meksyk.

Nowy Jork, 8 marca. Z Ihuahua donoszą, że Gomeza obwołano prowizorycznym prezydentem.

Tientsin, 8 marca. Krążownik francuski wysiadł w Taku na ląd żołnierzy okrętowych. W piątek ma tam przybyć krążownik amerykański „Ciucinnati“, a w sobotę statek przewozowy z 200 amerykańskimi żołnierzami okrętowymi.

Pekin, 8 marca. W Szentemgu trwają dalej rabunki i plondrowanie i szerzą się dalej na północ.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 marca 1912.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: I. Lauterbach z Drohobycza, M. hr. Wielopolska ze Złoczowa, J. Musedim z Wiednia, dr. A. Raczyński z Zawałowa, A. Bergwerk z Drohobycza, W. Krzeczunowicz z Jaryczowa, A. Gorajski z Moderówki, M. Bogdanowicz z Kossowa, Walter Heckmann z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI. P, A. Malinowski z Przemyśla.

HOTEL GEORGEA. Pp.: H. Berezowska z Żydaczowa, S. Sozański z Grabowca, J. Jurystowski z Karowca.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	710	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	490	—	510	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	40	99	10
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	—	90	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	90	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwers.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	90	118	30

(Na marginesie tabeli: kupony bez odcięcia)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·60	89·80
styczeń-lipiec	89·55	89·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·50	92·70
kwiecień-październik	92·50	92·70
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1571·—	1631·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·50	448·50
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·60	89·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·80	111·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	436·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	111·70	112·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·30	91·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·10	103·10
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·30	93·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·20	95·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·50	92·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·25	113·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·95	110·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·25	89·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·50	308·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·—	439·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	214·—	220.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·10	92·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·90	248·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·25	280·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 4 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·50	99·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. lok. 57½ l. 4 pr.	89.50	90·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·40	97·40
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	96·70	97·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·25	84·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89 25	90·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·60	38·60
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	503·—	515·—
Clary 40 zł. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	76·80	82·80
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·25	72·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	43·75	49 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	350·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·50	340·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4020·—	4030·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	655·25	656·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	864·—	865·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	775·—	777·50
Gal. banku hip. 300 zł.	703·—	704 50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	440·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	547·50	548·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1980·—	1990·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	628·—	629·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·25	278·25
Ziemostwuska banka 100 zł.	294·—	395·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 500 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	545·—	547·—
„ Lwów-Kleparów-Janów lokal. 400 kor.	310·—	330·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1178·—	1157 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	790·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	725·—	730·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	939 25	940 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2834·—	2844·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	336·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	250·—	253 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·05	241·30
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5 pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	117·87½	118·07½
Włoskie banki	94·82½	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·57	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Succ. 9050 (1298) (2835 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1912 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 20 licytacya pod następującymi warunkami:

1. Dzierżawa ma trwać lat dwanaście od 24 marca 1913 do 23 marca 1925.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 42.000 koron,

3. Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu.

4. Szczegółowe warunki licytacyjne, którym dzierżawca poddać się musi, znajdują się w Centralnej Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie, gmach hr. Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy.

5. Wadyum licytacyjne, które do pisanych ofert dołączyć należy, wynosi 10 prc ofiarowanego rocznego czynszu i ma być złożone do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

6. Oferent związany jest swą ofertą aż do rozstrzygnienia sprawy przez Radę administracyjną Fundacyi, która zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w decyzyi zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

7. Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składać należy w Sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Żydaczów obj. lwh. 179 ks. gr. większych posiadłości Sądu obwodowego w Stryju.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

(2878 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 8.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 11 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne i konfekcyjne, korzenne i kolonialne, przybory krawieckie, towary blaszane, wozy, konie, sztachety, konfekcya i bielizna damska.

Wtorek 12 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: skrzypce, srebro stołowe i toaletowe, dywany, obrazy, lichtarze, futro piżmakowe i meble domowe

Środa 13 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, kasa ogniotrwała, urządzenie biurowe, zegary, obrazy i meble.

Czwartek 14 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, obrazy, zegary, strzelby, aparat fotograficzny, gramofon, maszyna do szycia, oraz różne meble domowe.

Piątek 15 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, gramofon, meble domowe, biurko amerykańskie, kasa, fortepian, maszyna do szycia, kasa Werthetmowska, leksykon, narzędzia stolarskie, futro damskie, towary korzenne, kolonialne.

Sobota 16 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, firanki, kapy zielone, budzik, narzutka popielata, samowar, oywany, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 marca 1912.

L. cz. E. 790/11 (30) (2754 3—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Józefa Glińskiego, rolnika w Bełzie, odbędzie się dnia 22 marca 1912, o godz. 8 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie relicytacya realności lwh. 896, 810, 878, połowy lwh. 246, 7/28 części realności, lwh. 834 i 2/3 części realności lwh. 930 gm. kat. Bełz, z których lwh. 896 składa się z jednej parceli bud. obsz. 48 sąż. kwadr., lwh. 810 z jednej parceli rolnej obszaru 1499 s.², lwh. 878 z dwóch parcel gruntowych łącznego obszaru 599 sąż. kwadr., lwh. 246 z dwóch parcel jednej budowlanej (30 sąż. kwadr.) i jednej gruntowej (ogród 126 sąż. kwadr.), lwh. 834 z czterech parcel i to jednej bud. (60 sąż. kwadr.), jednej gruntowej (ogród 374 sąż

kwadr.), tudzież dwóch innych parcel gruntowych pastwiska (122 sąż. kwadr.) i łąki (80 sąż kwadr.), wreszcie lwh. 930 składa się z jednej parceli (łąki) obszaru 1 morg 742 sąż kwadr.

Do lwh. 896 należy dom wartości 600 kor., do lwh. 246 drugi dom wartości 400 kor., a do lwh. 834 chałupa wartości 300 koron

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione a to:

1. lwh. 896 na 1080 kor.,
2. lwh. 810 na 750 kor.,
3. lwh. 878 na 300 kor,
4. połowa lwh 246 na 416 kor.,
5. 7/28 części lwh. 834 na 229 kor.,
6. 2/3 części lwh. 930 na 585 kor.

Najniższa cena wynosi:
co do lwh. 896 — 540 kor.,
co do lwh. 810 — 375 kor,
co do lwh. 878 — 150 kor.,
co do połowy lwh. 246 — 208 kor.,
co do 7/28 części lwh. 834 — 114 kor., 50 hal.
co do 2/3 części lwh. 930 — 292 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 17 lutego 1912.

Z. 39.026/1911 VIII. (2947 1—3)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica gelangen die Bauarbeiten für die Errichtung einer Arbeiterabortanlage und eines Arbeiterbades im veranschlagten Kostenbetrage von zusammen ca 27.000 Kronen im Offertwege zur Vergebung.

Die Offerte haben sich auf sämtliche Arbeiten beider Arbeitsausweise zu erstrecken.

Nach instanzenmässiger Genehmigung eines der Offerte sollen die Arbeiten sofort begonnen und derart gefördert werden, dass beide Gebäude bis längstens 31 Oktober 1912 vollkommen fertiggestellt sind.

Als Vadium sind 5% des vom Offerenten eingesetzten Offertbetrages zu berechnen und soferne nicht ein Garantiebrief eingebracht wird, bei einer k. k. Kassa zu erlegen.

Die erforderlichen Projektsbehelfe (Arbeitsausweise, allgemeine und spezielle Bedingungen) sind bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica, woselbst auch in die Pläne Einsicht genommen werden kann, erhältlich. Bei der genannten Tabakfabrik werden auch während der Amtsstunden nähere Auskünfte erteilt.

Die Offerte, in welchen die auf Grund der eingesetzten Preise und Beträge ermittelte Endsumme in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, und denen die hinausgegebenen Arbeitsausweise datiert und entsprechend ausgefüllt beizulegen sind, haben insbesondere zu enthalten:

a) Die genaue Adresse und Bezeichnung des Bewerbers;

b) Erklärung, dass der Erwerber von den vorerwähnten Projektsbehelfen (Arbeitsausweisen, allgemeinen und speziellen Bedingungen) Kenntnis genommen hat und sie für das Vertragsverhältnis als massgebend anerkennt, ferner, dass er die für die Bauarbeiten allenfalls massgebenden örtlichen Verhältnisse erhoben hat;

c) seitens gemeinschaftlich bietender Personen die Erklärung, dass sie sich für das Anbot solidarisch verbindlich machen und die Bezeichnung des für die Geschäftsabwicklung und zur Empfangnahme der Zahlung Bevollmächtigten;

d) die Erklärung, dass der Bewerber bis zum Termine der Zuschlagserteilung im Worte bleibt und dass er die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B, bezw. Art. 318 und 319 H. G. B. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht;

e) die Erklärung, dass sich der Bewerber dem unter § 18 der allgemeinen Bedingnisse angeführten Gerichtsstande unterwirft;

f) den Nachweis über den Erlag des Vadiums oder den Hinweis auf den dem Offerte beigelegten Garantiebrief;

g) nähere Angaben über die Zahl und Bezeichnung der dem Offerte nebst dem Arbeitsausweise, den Bedingnissen und dem Vadialdokumente etwa sonst noch angeschlossenen Dokumente.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerte haben auf dem inneren versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert betreffend den Bau einer Arbeiterabortanlage und eines Arbeiterbades bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica" (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica) bezeichnet zu sein und sind bis spätestens 2 April 1912, 12 Uhr mittags bei dieser Tabakfabrik einzubringen oder derart abzusenden, dass sie längstens zu obbezeichnetem Zeitpunkte daselbst vorliegen. An ein anderes Amt etwa gelangende Offerte können nicht berücksichtigt werden und werden den Anbotstellern retourniert.

Die Eröffnung der Offerte findet am genannten Einreichungstage um 2 Uhr nachmittags in der Kanzlei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica statt; es steht den Anbotstellern, bezw. deren Bevollmächtigten frei, der Offertverhandlung beizuwohnen.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine grösseren Bauarbeiten angeführt haben, sind die Offerte mit einer Referenzenliste über die bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht, die Offertverhandlung zu annullieren.

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Anbote schriftlich verständigt werden.

Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 28 Februar 1912.

Der k. k. Sektionschef
und Generaldirektor:
Scheuchenstuel.

L. cz. 1257/12 (2948 1—3)

Rozpisanie liczytacyi ofertowej.

Magistrat miasta Gorlic rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu na pomieszczenie c. k. gimnazyum w Gorlicach

Suma kosztorysowa, poniżej której licytować można, wynosi 303.986 kor. wyraźnie trzysta trzy tysiące dziewięćset ośmdziesiąt sześć koron.

Ubiegający się o przedsiębiorstwo obowiązani będą przed wniesieniem oferty złożyć w kasie miejskiej miasta Gorlic wadyum licytacyjne w wysokości pięć od sta (5 prc) ogólnej sumy kosztorysowej. wyżej uwidocznionej.

Warunki licytacyjne ogólne i szczegółowe, tudzież plany na budowę gmachu i kosztorys bupowy przeglądać można w kancelaryi Magistratu miasta Gorlic codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty, wystawione w myśl wymogów warunków licytacyjnych wnosić należy do Magistratu miasta Gorlic najpóźniej do dnia dziesiątego (10) kwietnia 1912 godziny 12 w południe. Oferty później nadeszłe nie będą uwzględnione.

Z Magistratu miasta Gorlic.
Gorlice, dnia 28 lipca 1912.

L. cz. E. 497/11 (6) (2939 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hrynia Sieranta gospodarza w Demni odbędzie się dnia 3 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 965 ks. gr. gm. Demnia składającej się z pgrt. lk. 478/1 w niwie „ogrody" prgt. 892 i 893 w niwie „Bryszcze" prgt. 844/1 w niwie „na horbie" i prgt. 1196 w niwie „szluhy" bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1266 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 marca 1911.

L. VIII. b. 742/11 (2919 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Uściem Biskupiem-Samuszynem. w km. 58·230 do 51 840, zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 12 grudnia 1911, L 411-X. b., wykonać się mających w latach 1912—1916, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godz. 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość ogólna zapotrzebowanego do tej budowy kamienia, obliczona na około 78.800 m.^{3}, z której w roku 1912 dostawić należy około 16.000 m^3.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczanych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa regulacyi Dniestru w Zaleszczykach i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

W następnych latach otrzyma przedsiębiorstwo najpóźniej do końca marca każdego roku wykaz ilości mającego się w tym roku dostarczyć kamienia.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 6.000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowienia całego Ministerstwa z 30. grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana żądana cena za jeden m^3 kamienia łamanego, wyrażona cyframi i słowami.

Do ofert należy dołączyć próbki dostawić się mającego kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 marca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel
1
korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której obowiązuję (emy) się wykoobowiązuję (my) się w latach 1912—1916 dostarczyć w terminach przez c. k. Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach oznaczonych, materyały kamienne do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Uściem Biskupiem-Samuszynem w km od 58 23 do 51·84 w ilości i pod warunkami, podanemi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m^3 kamienia miejscowego, dostarczonego na oznaczone place składowe wraz z ustawieniem w stosy po . . . K . . . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . dnia . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 800/11 (5) (2946)

Na żądanie Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Suchej odbędzie się dnia 14 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym w sali Nr. 9 licytacya całych realności lwh. 406 i 949, 1/16 części realności lwh. 392 ks. gr. gm. Sucha objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 31.203 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 15.742 koron 46 hal., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie

Warunki licytacyjne, oraz odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej N. 8 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz E. 1301/11 (7) (2933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Littmana odbędzie się dnia 1 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya połów realności obj. lwh. 4, 215 i 343 gm. Karaczynów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2482 kor. 50 h., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1695 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 6 lutego 1912.

L. cż. E. 2032/11 (7) (2925)

Edykt.

Na żądanie Piotra Ropki w Okocimie, odbędzie się dnia 30 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. 20 licytacya 7/12 części realności 6 gminy Słotwina wraz z budynkami.

Cena szacunkowa nieruchomości 3574 kor. 90 h.

Najniższa oferta wynosi 3383 kor. 27 hal, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, 19 lutego 1912.

L. cz. E. 1519/11 (7) (2937)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 1/4 realności lwh 394 gm. Bonów całość około 11 morgów gruntu z budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1623 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 1050 kor. 82 h. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 13 lutego 1912.

Z. 4789 ex 1912 VI. (2651 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes an Packpapier grau 320/440 m/m und Kartendeckel orange, 550/700 m/m, bis Ende 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesamt-Verdienstsumme zu berechnenden 5 prc. Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kuverts mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Fabrikationspapieren zur Z. 4789 ex 1912" bezeichnet sein müssen, sind bis längstens 20 März 1912, 12 Uhr mittags bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX./1 Porzellangasse Nr. 51 einzubringen.

Die Gattungen, Dimensionen, Qualitätseigenschaften, die Bedarfsmengen und deren Repartitionen auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Ekonomate dieser k. k. Generaldirektion und allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 28 Februar 1912.

Der k. k. Sektionschef
und Generaldirektor:
Scheuchenstuel.

L. cz. E. 1883/11 (5) (2936)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności objętych ks. gr. gm. Bonów:

a) lwh. 976,

b) 718 całość przeszło 7 morgów gruntu na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na koron: ad a) 2916, b) 2115.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi koron: ad a) 1944 25, b) 1410 05.

Warunki i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. E. 2543/11 (4) (2943)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Zalela Brandesa w Przemyślanach przeciw Lemlowi Mellerowi w Błotni, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w celu zniesienia współwłasności realności licytacya całej realności obj. lwh. 159 ks. gr. gminy Błotnia dotychczas wierzyciela w 3/4 częściach, zaś zobowiązanego w 1/4 cz. własnej.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawo zastawu odnośnych wierzycieli, tudzież zaintabulowane ciężary pozostawia się przy hipotece.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupieniai przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. E. 4835/11 (7) (2934)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Barona, od będzie się dnia 18 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. Sądzie, w sali Nr. III. licytacya połowy realności lwh 158 ks. gr. gminy Kałusz, Judy Barona własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 575/11 (2) (2755 3—3)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Chmiel, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez niel. Praksedę Gural i tow. pozew o ojcostwo i alimentacyę zpn, na podstawie którego wyznaczoną została rozprawa na dzień 23 marca 1912 o godzinie 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hnata Chmiela ustanawia się p. dr. Józefa Wielochowskiego adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego kosżt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 28 grudnia 1911.

L. 2070 (2918 2—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 marca b. r. przy udziale kontrolnej komisyi długów państwowych Rady państwa przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych „Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej“ okazały się następujące rezultaty:

1 Przy 40 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. Emisyi z 31 grudnia 1870 wyciągnięte zostały następujące 662 obligacye po 200 złr. w. a. w srebrze

Nr. 23.883 do włącznie 24.000,
„ 33.073 „ „ 33.500 i
„ 44.001 „ „ 44.116.

2. Przy 34 wylosowaniu 5 prc. pożyczek II. Emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 248 obligacyj po 200 złr. w. a. w srebrze

Nr. 3145 do włącznie 3392.

3. Przy 9 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. Emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 930 obligacyj po 400 kor.

Nr. 7.501 do włącznie 8.000 i
„ 73.001 „ „ 73.430.

4. Przy 9 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek II. Emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 290 obligacyj po 400 kor.

Nr. 947 do włącznie 1000 i
„ 8001 „ „ 8236.

5. Przy 9 wylosowaniu $3^1/_2$ prc (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte:

4 obligacye po 5000 kor. a mianowicie: Nr. 137, 178, 218. 436.

110 obligacyj po 400 kor. a mianowicie:

Nr. 5.601 do włącznie 5.700 i
„ 15 401 „ „ 15 410.

Z tych losowań zrealizować się mające obligacye zostaną wypłacone bez potrąceń w pełnej wartości nominalnej a mianowicie wymienione pod pod poz. 1, 2 i 5 pożyczki od 1 września 1912 począwszy w kasie długu państwowego we Wiedniu, wymienione pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1912 począwszy i wymienione pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1912 począwszy według wyboru albo w kasie długu państwa albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawnych losowań zostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych numerowanych grup a mianowicie:

1. 5 prc. prioritetowe pożyczki I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 1.105 do włącznie 1.500,
„ 3 001 „ „ 3.495,
„ 23 678 „ „ 23 882,
„ 43.001 „ „ 43.500,
„ 45.001 „ „ 45.500,
„ 50.001 „ „ 50.500,
„ 58.501 „ „ 58.970,
„ 82.001 „ „ 82.407,
„ 90.001 „ „ 90.500,
„ 93.001 „ „ 93.448.

2. 5 prc. prioritetowe pożyczki II. Emisyi z 1 lipca 1878 do zrealizowania według wyboru:

Nr. 10.001 do włącznie 10.235,
„ 11.716 „ „ 11.939.

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane pożyczki I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 11.001 do włącznie 11.339,
„ 19.501 „ „ 19.746,
„ 35.501 „ „ 36.000,
„ 39.501 „ „ 40.000,
„ 46 001 „ „ 46.398,
„ 70.501 „ „ 70.868,
„ 71.264 „ „ 71.500,
„ 75.501 „ „ 76.000,
„ 84.501 „ „ 85.000,
„ 90.001 „ „ 90.500,
„ 91.501 „ „ 92.000,
„ 94 501 „ „ 94.936.

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. Emisyi z 1 lipca 1878:

Nr. 2250 do włącznie 2477,
„ 5567 „ „ 5810,
„ 6001 „ „ 6261,
„ 9081 „ „ 9359.

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903:

Żadni restanci.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 marca 1912.

L. Prez. 704 (18) P./12 (2920 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 30 1 p. k. dla II. kadencyi sądu przysięgłych dnia 6 maja 1912 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta Sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Kuflińskiego, c k radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura, oraz radców sądu krajowego Lityńskiego, Wojtasiewicza, Dmochowskiego, Olszewskiego. Grzędzielskiego i dr. Mierzeńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 5 marca 1912.

L. Prez. 628 (18) P. 12 (2922 1—3)

Obwieszczenie

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie rozpoczynającej się dnia 6 maja 1912 o godzinie 9 rano przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Eugeniusza Zwisłockiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcą przewodniczącego Jacka Żyborskiego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego, tudzież c. k. radcy sądu krajowego wyższego Karola Vincenza i c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego, Stanisława Malyego i Włodzimierza Jojko.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. Cw. 94 12 (1) (2861 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Koszyk i Leopoldynie Ender, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maryę Hebda pozew 1100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 6 lutego 1912.

Celem strzeżenia praw Maryi Koszyk i Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Neubergera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Koszyk i Leopoldynę Ender w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1912.

(2950 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 2 marca 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Kalmena vel Klemensa Weitza z siedzibą we Lwowie, dr. Włodzimierza Waleryana Mallika z siedzibą w Winnikach, dr. Mojżesza recte Maurycego Fichmana z siedzibą w Rohatynie i dr. Teodora Leona Seidlera z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat dr. Jakób Kolarski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3 marca 1912.

L. cz. C. III. 106/12 (2945)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Antoninie Sysołom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Klemensa Kosierba pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 marca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Jaroszewskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. C. IV. 23/12 (1) (2935)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Białkowi wniosła Maryanna Białek z Woli domatkowskiej skargę o 232 koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feuersteina i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kolbuszowa, dnia 1 marca 1912.

L. cz. C. III. 108/12 (1) (2924)

Przeciw Wasylowi Muzyce po Hawryle z Cisowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Asafata Chomę po Mikołaju z Cisowej, pozew o własność pgr. 825/3 i 825/4 gm. Cisowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1912 o godz. 5 po poł., b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wasyla Muzyki ustanawia się p. dr. Daniela Haasa adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. Cw. 146/12 (3) (2925)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Szubiniec synowi Ołeksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez dolińskie Towarzystwo bankowe w Dolinie pozew o 1465 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się p. dr. Weissa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. Cg. 1. 334/11 (2) (2692)

Przeciw nieobecnemu Janowi Brodzie przedtem w Niwkach, wniósł Jakób Boruta przez adw. dr. Białego w Radłowie skargę o 1634 kor. 60 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godz 9 rano, b. Nr. 38.

Ustanowiony kuratorem pozwanego adw. dr. Bernard Langrod w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. C. XV. 45/12 (2758)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Mieczysławowi Wolskiemu o 201 kor. 69 hal. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 20 stycznia 1912 l. cz. C. XV. 45/12, którą prot. Fa S. H. Adler wytacza spór p. Mieczysławowi Wolskiemu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Mieczysław Wolski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Tomasza Gawlika adw. w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Drohobycz, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. Cg. I. 366/10 (23) (2694)

Nieobecnej Annie Chrastowej przedtem w Czasławiu, ma być doręczona uchwała z dnia 17 stycznia 1912 Cg. I. 366/10 (17) ustalająca koszta zastępstwa adwokata dr. Heskiego w Krakowie.

Ustanowiony dla Anny Chrostowej kuratorem Wojciech Chrast w Czasławiu, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 9 lutego 1912.

L. Prez. 350 (18) P./12 (2850)

Obwieszczenie.

Dla III. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6 maja 1912 o godz. 8 30 przed poł., zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Fil pa Drexlera, Mieczysława Wiszniewskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 3 marca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 11/9 (305) (2815 2—3)

Edykt.

Sprawa konkursowa Naftalego i Reisli 1 o Wechsler 2-o Lipschützów.

Celem dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych do powyższej masy. wyznaczam audyencyę na dzień 18 marca 1912 o godz. 11 rano w Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, sala Nr. 2.

Radomyśl wielki, 28 lutego 1912.

Komisarz konkursowy

G. Zl. S. 3/12 (1) (2921 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Isak Schönhaut nichtprotokollierten Schnittwaarehändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Steinhardt in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei

der auf den 15 März 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 April 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 22 April 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 1 März 1912.

Konkursa.

L. 220 (2949 1—3)

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1912 w kwocie 2.700 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 8 maja 1912, jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta, winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 kwietnia b. r. do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina l. 12).

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izraelickiej.

Lwów, dnia 1 marca 1912.

L. cz. 1604/12 (2854 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie obsadzoną zostanie posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa za roczną remuneracyą 300 kor.

Podania kompetencyjne należy wnieść do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie do 24 marca 1912.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. 1104/912 (2826 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1400 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni posiadać następujące warunki:

1. najmniej 24, a najwyżej 40 lat życia,
2. dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
3. obywatelstwo austryackie,
4. nieposzlakowane życie,
5. ukończoną Akademię weterynaryjną i świadectwo odbytego egzaminu.

Po roku nienagannej, prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury oznaczonej statutem uchwalonym przez Radę miejską pod dniem 12 listopada 1907 oraz prawem do 5 czteroleci wynoszących po 10 prc. zasadniczej płacy.

Ponadto pobierać będzie weterynarz miejski tytułem taks za bicie bydła po za godzinami urzędowemi po 1 koronie od sztuki bydła grubego i po 50 hal. od 1 sztuki nierogacizny.

Podania należycie udokumentowane, oraz zawierające klauzulę czy i w jakim sto pniu pokrewieństwa lub powinowactwa pozostaje ubiegający się o posadę z urzędnikami gminy miasta Żółkwi, wnosić należy do Magistratu do dnia 15 marca 1912.

Magistrat król. miasta Żółkwi.

Żółkiew, dnia 28 lutego 1912.

Dr. Maciulski.
burmistrz.

L. cz. 27895/II. (2853 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Grabinach w powiecie lwowskim z poborami 3 klasy 2 stopnia,
2. w Bilce szlacheckiej w powiecie lwowskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i
3. w Brzysce w powiecie jasielskim z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Ryczałty na służących dla podanych urzędów oznaczony będzie później.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 marca 1912 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2 marca 1912.

C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. cz. 592 (2688 3—3)

Konkurs.

Urząd miejski w Sądowej Wiszni rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Płaca 1240 koron rocznie.

Dwa pięciolecia po 100 koron.

Stabilizacya po dwuletniej nienagannej służbie.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę zechcą podania swe należycie udokumentowane wnieść do tutejszego Urzędu miejskiego najdalej do 18 marca 1912.

Sądowa Wisznia, dnia 1 marca 1912.

Naczelnik gminy.

L. cz. XIV. 696/1 (2732 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. dyrektora Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie w VI. klasie rangi z systemizowanymi poborami w myśl ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 a mianowicie z płacą w rocznej kwocie sześciu tysięcy czterystu (6400) koron i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie tysiąca czterystu siedmdziesięciu dwu koron (1472) rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań kompetencyjnych do dnia 20 marca 1912.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyi, należy wnosić do Senatu c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lutego 1912.

L. Prez. 5502 (2644 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 54 „Gazety Lwowskiej", oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Brzeżanach, Stanisławowie, Rudkach i Uhnowie dnia 7 kwietnia 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 26 lutego 1912.

Spadki.

L. cz. A. 618/11 (6) (2837 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że 23 lipca 1911 zmarł w Brzeżanach Chaim Ber Bardowicz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznanego z miejsca pobytu syna Jakóba Bardowicza wzywa się, by w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z jego kuratorem Mosesem Grossem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 30 listopada 1911.

L. cz. A. XVIII. 347/11 (9) (2685 3—3)

Edykt,
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, zawiadamia, że w dniu 4 lipca 1911 we Lwowie przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5 zmarła Katarzyna Taras 2-o v. Zerebny bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Jan Strzemieński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 8 lutego 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 91/11 (2) (2696 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrahama Rittermanna z Sędziszowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych obligów udziałowych pożyczki miasta Krakowa (losów) Nr. 12.496, 22.129, 50.092 i 56.162.

Posiadacza powyższych obligów udziałowych (losów) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. T. 10/11 (3) (2753 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jewki Zabitko w Stryju, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 8156 wystawionej na imię Wasyla Brodycza na kwotę 74 koron 3 hal. na okaziciela opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 października 1911.

L. cz. T. 18/12 (1) (2588 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Klarfelda we Lwowie, ul. Sykstuska 28, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli:

1. weksla na 180 koron opiewającego, bez daty wystawienia dnia 1 czerwca 1912 roku płatnego, a przez S. Bornsteina w Przemyślu akceptowanego,
2. weksla bez daty wystawienia dnia 3 czerwca 1912, płatnego na 549 kor. 80 h. opiewającego, akceptowanego przez Abrahama Hernsteina z Krakowa, czyli firmę H. Hernstein.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie weksli te po upływie 45 dni od dnia ich płatności licząc, zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 1/12 (2) (2603 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jacentego Leja „Zosiak".

Jacenty Leja „Zosiak" z Cichego pojechał z początkiem roku 1910 do Ameryki za zarobkiem. Z końcem grudnia 1910 znaleziono przy torze kolejowym przy Plaisant republik ciężko rannego i nieprzytomnego mężczyznę, który przyniesiony do szpitala nieodzyskawszy przytomności zmarł jako osoba nieznanego nazwiska. Z zeznań przesłuchanych świadków wnioskować można, że tym zmarłym był właśnie Jacenty Leja, albowiem od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jacenty Leja „Zosiak" w Ameryce poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Reginy ze Szczechowiczów Leja wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora c. k. notaryusza Michała Struszkiewicza w Czarnym Dunajcu aż do dnia 31 stycznia 1913 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. 104/11 (6) (2591 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Schlossa w Chodorowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych:

1. książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 58.196 na kwotę 200 koron i na nazwisko Fanny Schloss opiewającej i
2. takiej samej książeczki Nr. 55.751 na kwotę 191 koron 36 hal. i na nazwisko Elza Regina Schloss opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. T. 1/12 (2) (2752 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hermana Wiesenberga, notaryusza w Żurawnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksla z dnia 12 kwietnia 1911 na kwotę 1000 kor. opiewającego dnia 1 października 1911 płatnego w Olszanicy, a akceptowanego przez Jwana Roika.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (1) (2739 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Seńka Sabata, rolnika w Sądowej Wiszni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sądowa Wisznia 12 grudnia 1911, na 400 kor. dnia 12 maja płatnego przez Seńka Sabata i Jana Sabata przyjętego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od dnia płatności tegoż weksla t. j. 12 maja 1912 licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 20 lutego 1912.

L. cz. T. 1/12 (3) (2651 3—3)

Edykt.

Na żądanie Pazi z Bendzów Romaniszyn z Radziejowy, wzywa się nieobecnego Michała Romaniszyna z Radziejowy, który w dniu 13 marca 1898 miał się zabić w Ameryce upadłszy ze schodów, oraz każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu trzech (3) miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu o tem tutejszemu Sądowi albo też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Pawłowi Sołonynie wójtowi z Radziejowy, dał wiadomość, ileże w przeciwnym razie dowód śmierci Michała Romaniszyna za ustalony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. T. 16/12 (1) (2087 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emila Uricha, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy zaginionych weksli:

1. weksla akceptowanego przez Michała i Rózię Hackel we Lwowie na 2500 kor. opiewającego, zresztą nie wystawionego,
2. weksla akceptowanego przez Oskara Pöllera we Lwowie na 500 kor. opiewającego zresztą niewystawionego,
3. weksla z daty Lwów, 30 września 1911 na 800 koron opiewającego, dnia 31 grudnia 1911 płatnego, przez Emila Uricha wystawionego a dr. Wiktora Ungara i Maryę Ungar we Lwowie akceptowanego,
4. blankietu wekslowego za 60 hal. akceptowanego in bianco przez dr. Wiktora Ungara i Maryę Ungar we Lwowie.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. T. 15/11 (2) (2787 3—3)

Edykt.

Na wniosek Justyny Kobyleckiej, wdo-

wy po Marcinie zamieszkałej w Kołomyi ul. Rydytowska Nr. 202 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego w czasie śmierci męża wnioskodawczyni ś. p. Marcina przed 6 miesiącami kwitu depozytowego fol. 1265 na zastawione w kasie oszczędności miasta Kołomyi 3 losy a to:

1. jeden 3 prc. los austr. Towarzystwa kred. ziem. z r. 1889 Ser. 821 Nr. 29 wartości imiennej 200 kor,

2. jeden los austr. Czerwonego Krzyża Ser. 6431 Nr. 8 wartości imiennej 20 kor.,

3. jeden los węgierski Bazylika Ser. 4892 Nr. 10 wartości imiennej 10 kor

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami w tutejszym sądzie zgłosił się w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy kwit depozytowy za umorzony i mocy prawnej pozbawiony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 4/12 (3) (2703 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Joachima Schaifera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia Nr. 65.940 na 2000 kor. wystawionej przez Towarzystwo imienia Gizeli na rzecz Anny Schaifer (czyli Scharfer).

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 5 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. T. 128/11 (3) (2828 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anieli Gołaszewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego listu hipotecznego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego 4 prc. Ser. A. Nr. 61845 na 200 kor. (bez kuponów).

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego w obiegu będącego kuponu t. j. po dniu 1 maja 1914 uznane będą za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. T. 13/10 (3) (2699 3—3)

Edykt.

Na żądanie Bazylego Piotrowskiego z Dąbrówki polskiej wzywa się nieobecnego Wawrzyńca Piotrowskiego z Kostarowiec w dniu 18 sierpnia 1855 z ojca Jurka i matki Pelagii z Kawałków w Kostarowcach urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tutejszego dał o tem wiadomość, lub też aby o tem ustanowionego dla nieobecnego kuratora Wincentego Sobolewskiego, wójta w Kostarowcach zawiadomił, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu nieobecny za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 lutego 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 21/12 (3) (2738)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Boruta“ z dnia 7 marca 1912 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. Żona: „Cóż tam mężu“ do końca (str. 33 ł. 2) wraz z ryciną.

2. „Ferdek Socyalik“ (str. 34 ł. 1, 2) w całości.

3. „Dziura Borowskiej“ od słów: „Zdjąwszy jak wyżej“, do słów: „nadzwyczajnego nie było“ (str. 35, ł. 1).

4. „Fisia“ w całości (str. 36 i 37 ł. 1 i 2).

5. „Cud w klasztorze żeńskim“ od słów: „snać Hosendrąg“ do słów: „z przed oczu wyjałowionego“ (str. 38 ł. 1 i 2).

6. „Aforyzmy od Jolesa Lipy“ od słów „Niżej“ do słów: „od spodni“ (str. 39 ł. 2), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III

Kraków, dnia 2 marca 1912.

Księgi gruntowe.

G. A. Kraków IV. Piasek (14) (2859)

Obwieszczenie.

Arkusze posiadania zestawione w formie wykazów hipotecznych dla realności w gminie katastralnej Kraków IV. Piasek położonych, a sporządzone na podstawie przeprowadzonych dochodzeń miejscowych, jak również sprostowane rejestra osobowe i rzeczowe, kopię mapy katastralnej i protokoły dochodzeń, wykłada się po myśli przepisu § 28 ust. z dnia 30 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. do przeglądu dla stron interesowanych w biurze c. k. Komisyi dla zakładania ksiąg gruntowych w Krakowie, ul. Grodzka l. 60 I. piętro w oficynie, na przeciąg dni 14.

Na wypadek zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wyznacza się audyencyę do przeprowadzenia dalszych dochodzeń na dzień 14 marca 1912 o godz. 9 przed. poł.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania są niedopuszczalne, o ile wpis odpowiada prawomocnej uchwale dzisiejszej.

Kraków, dnia 28 lutego 1912.

C. k. komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych.

Firmy.

L. cz. firm. 661/11 Rg. C. 46 (2742 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że prowadzącemu rejestr handlowy polecono, aby wpisał do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiązaną w dniu 8 listopada 1911 na podstawie kontraktu zeznanego w formie aktu notaryalnego z daty Stanisławów dnia 8 listopada 1911 lrep. 390 przed c. k. notaryuszem Karolem Morwitzem Spółkę pod firmą „Browar parowy Sedeimajera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Stanisławowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest prowadzenie browaru na rachunek Spółki w sposób, w jaki zwykle przedsiębiorstwo takie prowadzone być musi, tj. zakupno potrzebnych materyałów do wyrobu i sprzedaży piwa oraz wyrób i sprzedaż tego piwa przez Spółkę wyprodukowanego, a nadto innych ubocznych produktów.

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 1,200.000 kor.

Wysokość uiszczonych wpłat wynosi 600.000 kor.

Pierwszy rok czynności rozpoczyna spółka z dniem wpisu do rejestru.

Zawiadowcami ustanowieni zostali: Stanisław Horoszkiewicz dyrektor Banku Mieszczańskiego w Stanisławowie ul. Słowackiego i Teofil Kwiatkowski kupiec i właściciel handlu korzennego w Stanisławowie ul. Lipowa, zastępcą dyrektora ustanowiony został p. Jan Peschinger, zastępca naczelnika Filii Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Stanisławowie ul. Kilińskiego.

Do zastępstwa Spółki na zewnątrz, a więc do podpisywania firmy uprawnieni są dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora, którzy podpisywać się będą pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Obwieszczenie Spółki będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Kurjerze Stanisławowskim“.

Dzień wpisu: 11 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. Firm. 514 Rg. A. 127 (2701 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Leib Schnur.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł gospodnio - szynkarski.

Właściciel: Leib Schnur.

Dzień wpisu: 5 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 473 Rg. A. 121 (2700 3—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Siedliszowice.

Brzmienie firmy: Młyn motorowy w Siedliszowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Właściciel: Henryk Wysocki.

Dzień wpisu: 23 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 23 grudnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 2104 Стов. IV. 374 (2832)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Туринка.

Фірма звучить: Общество господарско-кредитное „Самопомоп, зареєстрованное стоваришенье съ ограниченою порукою въ Туринцѣ.

Дата статуту: Туринка 23 грудня 1911.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і їх в хосен,

б) будовати, куповати, провадити і віддавати в наєм доми до мешканя взглядно поодинокі мешканя,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) уряджувати млини до меленя збіжа своїм членам,

е) вирабляти силами своїх членів знаряди господарскі і всякі другі предмети потрібні до ремесла і промислу як і до особистого ужитку своїх членів,

з) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку через наєм своїм членам,

ж) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

і) удїлювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу,

к) вести молочну спілку для своїх членів.

Час треваня: необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: дїловодчика, касиєра і книговодчика.

Члени управи вибрані: Роман Кокошайло, дїловодчиком, Яків Кавка, касиєром, Іван Скоропад, книговодчиком, всї з Туринки.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть уміщувані на призначеній на то таблици стоваришеня, або розіслані обіжником, або одноразово оголосити в однїй з львівских часописий означенів Надзираючим Совітом.

Удїл членів виносить 10 корон.

Відвічальність: кромі удїлу еще пятьдесяти кратною висотою заявленого удїлу.

Дата впису: 12 сїчня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 30 грудня 1911.

G. Z. Firm. 1611/11 Rg. C. I. 1 (2794)

Änderungen und Zusätze zu den bereits Eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Podwołoczyska.

Firmawortlaut: Vereinigte - russisch-österreichische Eierkonserventabriken Gesellschaft m. b. H.

Prokura des Heinrich Bernfeld in Podwołoczyska in folge Widerrufes durch den Geschäftsführer Johannes Kahn gelöscht.

Datum der Eintragung: 13 November 1911.

K. k. Kreis- und Handelsgericht Abteilung II.

Tarnopol, den 13 November 1911.

L. cz. Firm. 90/12 (2025)

Ogłoszenie.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie jako właściwego zostały przeniesione następujące firmy:

1. Towarzystwo dyskontowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Chorostkowie, po niemiecku: Disconto Gesellschaft registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Chorostków, jako zakład główny, którego filia w Toustem pozostaje w rejestrach tusądowych.

2. Spółka oszczędności i pożyczek w Janowie koło Trembowli stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

3. Spółka oszczędności i pożyczek w Młyniskach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

4. Spółka oszczędności i pożyczek w Wierzbowcu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 1748/11 Rg. C. I. 9. (2612)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Dom żydowski w Tarnopolu spółka z ograniczoną poręką“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wybudowanie i utrzymywanie domu dla pomieszczenia towarzystw i instytucyi żydowskich o tendencyach oświatowych i dobroczynnych.

Forma spółki: Spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zawiadowcy: Dr. Izrael Waldmann, adwokat w Tarnopolu, dr. Wilhelm Landau i dr. Bernard Nussbaum kandydaci adwokatury w Tarnopolu.

Uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy trzej zawiadowcy zastępują spółkę zbiorowo.

Podpis firmy: Pod napisaną przez kogokolwiek, wyciśniętą stampilią, lub drukowaną firmy umieszczają podpisy swoich imion i nazwisk wszyscy trzej zawiedowcy kollektywnie.

Specyalne wpisy: umowa spółki jest z daty Tarnopol, 12 grudnia 1911.

Kapitał zakładowy wynosi 20.500 kor., na to uiszczono wpłaty 10.250 koron.

Czas trwania spółki ustanowiony na 50 lat.

Dzień wpisu: 29 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 892/11 Stow. I. 221 (2707)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzysz nia z dnia 16 listopada 1911 uchwaliło zmianę §§ 34, 36, 53, 58 i 78 statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym protokole uchwał.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili wskutek upływu kadencyi: 1. Abraham Reinherz, 2. Naftali Heller i 3. Azriel Reinherz i zastępcy dyrektorów: 1. Pawło Warecki, 2. Wasyl Gałan syn Jana i 3. Teodor Tychnowicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 8 listopada 1911 na lat dziesięć od 31 grudnia 1911 na lat dziesięć od 31 grudnia 1911 począwszy 1. Abraham Reinherz, 2. Naftali Heller i 3. Azriel Reinherz, tudzież zastępcami członków dyrekcyi: 1. Mozes Röhr, 2. Jan właściwie Iwan Pieniążko i 3. Paweł Warecki, wszyscyi z Glinian.

Data wpisu: 5 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 32/12 Stow. III. p. 25 (2705)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lachowice ad Sucha.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lachowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogranicz ną poręką.

Data statutu: Lachowice, dnia 11 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) przyjmowanie na procent wkładek oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Sebestyan Blond, naczelnik stacyi kolei, przełożony zarządu, Jan Łaciak, naczelnik gminy, zastępca przełożonego, Bartłomiej Kubieniec, Jan Pochopień i Józef Dyduch, rolnicy w Lachowicach zamieszkali, członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy łączne podpisy przełożonego zarządu, względnie jego zastępcy i jedenego z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: udział wynosi 10 kor

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 29 stycznia 1912.

C. k Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. Firm 298/11 Stow. p. II. 128 (2344)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wieprz koło Andrychowa.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Wieprzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Ludwik Saferna, kasyer.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na nadzwyczajnem walnem zebraniu dnia 8 października 1911 ks. Marcina Krzysica, proboszcz w Wieprzu, przełożonym zarządu, Stanisław Medoń, dotychczasowy przełożony kasyerem.

Data wpisu: 31 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 21/12 Stow. II. p. 132 (2702)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kalwarya Zebrzydowska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kalwaryi zebrzydowskiej, po niemiecku: Kredit-Verein in Kalwarya zebrzydowska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 2 stycznia 1912 w Kalwaryi odbytem, uchwalono zmianę postanowień §§ 5 i 23 dotychczasowego statutu w brzmieniu protokołu w zbiorze załączników przechowanego.

Data wpisu: 30 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Wadowice, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. firm. 22/12 Stow. I. 87 (2704)

Zmiany dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zator.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Dotychczasowy statut Towarzystwa uległ częściowej zmianie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia dnia 12 marca 1911 zapadłej, jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia i odpis zmienionego statutu przechowany w zbiorze załączników a w szczególności, że Towarzystwo opiera się na statucie zmienionym wedle uchwały walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 12 marca 1911 i że wedle tego zmienionego statutu dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów.

Inne poprzednio ogłoszone postanowienia statutu pozostały nie zmienione.

Data wpisu: 30 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 241/11 Stow. II. 98 (1976)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana końcowego ustępu § 5 statutu, który brzmieć będzie: „członek, który mimo upomnienia zalega z wpłatami przez sześć miesięcy, ma być z Towarzystwa wykluczony.

Data wpisu: Sanok 23 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 stycznia 1912

L. cz. Firm. 1629 Oddz. C. 105 (2646)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Juliusz Popiel i Ska, spółka z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu dnia 20 października 1911 uchwalili spólnicy rozwiązanie spółki.

Wnioskowi na wykreślenie firmy odmawia się zlecając, by w myśl § 89 ust. z 6 marca 1906 l. 58 dzpp. zgłoszono likwidatorów pod rygorem zamianowania ich przez sąd.

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz Firm. 1398 stow. III. 300 (2645)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo ropne „Unia“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie wszelkich w zakres przemysłu naftowego wchodzących przedsiębiorstw swoich członków i podniesienie ich zarobku z takich przedsiębiorstw przez wspólne ich prowadzenie. W szczególności nabywanie terenów naftowych lub udziałów w takich terenach, przetwarzanie uzyskanych produktów żywicznych i ich sprzedaż na wspólny rachunek zakładanie ropociągów, tłoczni i innych urządzeń będących w związku z kopalnią żywic ziemnych i wogóle prowadzenie interesów w zakres kopalnictwa naftowego wchodzących. Wykluczonem jednak jest nabywanie udziałów netto oraz eksploatowanie terenów na własny rachunek.

Skutkiem przeprowadzonej likwidacyi stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 18 października 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 października 1911.

L. cz. Firm. 1933 Stow. III. 393 (2649)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Komercyalny Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Lubaczowie, po niemiecku: Commerzielle Credit-Anstalt registr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Lubaczów.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 30 listopada 1911 uchwalono zmianę §§ 2, 34, 36, 52, 53, 54 i 57 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia przechowany w zbiorze załączników

Data wpisu: 25 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 2100 Ssow. III. 158 (2827)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Niemirów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Niemirowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną, po niemiecku: Vorschuss Verein zu Niemirów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 19 grudnia 1911 uchwalono zmianę statutu w §§ 2, 5, 9, 11, 12, 13, 25, 29, 31, 38, 39, 42, 49, 51 i 55 w brzmieniu jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia przechowany w zbiorze załączników.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Obecnie: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kapitałów obrotowych na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Data wpisu: 5 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako hadlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1273 Stow. IV. 262 (2831)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe „Pecunia“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, po niemiecku: Kredit Verein „Pecunia“ in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Stowarzyszenie to wpisanem było dotąd w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie pod firmą: „Towarzystwo kredytowe w Jezupolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kredit Verein in Jezupol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Halicz 25 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów wybieranych przez ogólne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 6. Dyrektorami wybrani: Efroim Gelbard, Oskar Obler i Jakób Obler w Jezupolu.

Podpis firmy: pod firmą towarzystwa podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia uskuteczniane będą plakatami we Lwowie w kilku miejscach lokalu stowarzyszenia.

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 września 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 września 1911.

L. cz. Firm 152/12 Stow. VI. 285 (2698)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 lutego 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa handlowego w Jaworowie dnia 30 grudnia 1911 zmieniono §§ 2, 28, 29, 37, 43, 48, 49, 67 i 74 statutu.

Przemyśl, 23 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1181/11 Stow. IV. 254 (2697)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 grudnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dyskontowego w Jaworowie, odbytem 24 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 4 i 10 statutu w protokole walnego zgromadzenia i w podaniu bliżej oznaczoną.

Przemyśl, 23 lutego 1912.

L. cz Firm. 47/12 Stow III. 84 (2259)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Bank związkowy“ w Nowym Sączu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w dniu 14 stycznia 1912 odbytem wybrano p. Karola Mandla, zastępcą dyrektora w miejsce ustępującego dr. Adolfa Mandla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1912.

L cz. Firm. 21/12 Spółk. II. 91 (2204)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Złoczów.

Brzmienie firmy: Seiden & Nagler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany i komisowy skutkiem śmierci spólnika Chaima Naglera i zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 838/11 Poj. I. 229 (2279)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Samuel Stolzberg, handel drzewem i wyszynk.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i wyszynk, odtąd: tylko handel drzewa.

Dzień wpisu: 28 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 59/12 St. II. 115 (2450)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że firma spółkowa L. Syrop w Nowym Targu uległa zmianie w ten sposób, że

1. prokura Juliusza Syropa została cofnięta względnie zgasła,

2. że Lazar Syrop ze spółki „L Syrop“ wystąpił,

3. że Juliusz Syrop do spółki pod firmą „L Syrop“ wstąpił jako wspólnik jawny.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1798/11 Stow. II. 328 (2536)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Kasa pożyczkowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, („Darlehenskasse in Tarnopol registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“).

Skutkiem ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 12 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 21/11 (2), P. 20/12 (3) (2632 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Katarzynę Majda w Łącku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Majdę w Łącku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. P. XVIII. 16/12 (6) (2851 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Daniela Tanda we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Tanda we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. P. VI. 6/11, P. VI. 158/11 (2764 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Hrynia Sikorę gospodarza w Kadobnej.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Stasiowa gospodarza w Kadobnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. L. 9/11 (8), P. 221/11 (8) (2842 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Kowaliszyna w Łopatynie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Teodora Henocha w Łopatynie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. P. VIII. 197/11 (2719 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Mudryka Nykoły w Wierzchni,

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Popadiuka w Wierzchni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 13 listopada 1911.

L cz. L. VIII. 16/11 (2817)

Za marnotrawnego uznano Bartłomieja Laudę w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Stachowiec w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Nowy Targ, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. L. VI. 32/11 (6) (2798)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Stanisławę Fryderykę Nawarecką w Poczapińcach.

Kuratorem jej ustanowiono p. Leona Nawareckiego w Poczapińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1912

L. cz. P. VIII. 162/11 (9) (2812)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Tacię z Hawryłowych Rybij, służącej w Głębokiej.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Saweczuka syna Dmytra w Uhrynowie średnim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Kałusz, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. L. 11/11 (2) (2557)

Edykt.

Za głuchoniemego i gwałtownego uznano Franciszka Matułę w Jastrzębi dolnej.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Matułę w Jastrzębi dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 8 lutego 1912.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

	Dni	Godz.		
pociąg posp.	niedziela, środa	10²²	odjazd	
	" "	2⁴⁵	"	
	" "	9⁵⁵	"	
pociąg expresowy	poniedziałek, czwartek	6²⁰	przyjazd	
	" "	10³⁰	odjazd	
	" "	7.58	przyjazd	
	" "	8¹⁰	odjazd	
	" "	11³⁵	przyjazd	
	wtorek, piątek	4⁰⁰	"	
	" "	7⁵⁵	"	
	" "	12⁰⁰	"	
	" "	12³⁰	"	
	" "	12¹⁰	odjazd	
	" "	12²⁸	przyjazd	
	" "	1²²	"	
	" "	2²⁰	"	

↓ Podwołoczyska, Lwów, Kraków, Wiedeń dworzec kolei północnej, Wiedeń dworzec kolei południ., Pontebba, Wenecya, Medyolan, Genewa, San Remo, Ventimiglia, Mentona, Nizza, Cannes ↑

	Godz.		Dni
pociąg posp.	6²⁰	przyjazd	wtorek, sobota
	1³⁰	"	" "
	6¹⁰	"	" "
pociąg expresowy	9⁵⁵	odjazd	poniedziałek, piątek
	5¹⁵	przyjazd	" "
	7²¹	odjazd	" "
	7¹⁹	przyjazd	" "
	2²⁷	odjazd	" "
	10¹⁰	"	niedziela, czwartek
	6¹⁰	"	" "
	2⁰⁴	"	" "
	1³⁰	"	" "
	12¹⁹	przyjazd	" "
	12⁰²	odjazd	" "
	11⁰⁷	"	" "
	10²¹	"	" "

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czertkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 3 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 500/III. (1) 1912 (2917 2—2)

Rozpisanie budowy.

C k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie ogrzewalni na umieszczenie jednej lokomotywy na stacyi kolejowej Lwów-Podzamcze.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 10 000 kor. t. j. dziesięć tysięcy koron

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 15 sierpnia 1912 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie ogrzewalni dla pomieszczenia jednej lokomotywy na stacyi kolejowej Lwów-Podzamcze“, najpóźniej do 20 marca b. r. o godz 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k Dyrekcyi kolei panstwowych, lub też przysyłać je pocztą, jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy ktorem obecni być mogą oferenci, nastąpi 20 marca b r. o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 550 koron, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przed wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostaną w słowie do 1 maja 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.